Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 lipca 16 tel. 26-80 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., za tekstem od 40 — 130, nekrologi od 30 — 150.

Nr 93 (692) B PONIEDZIAŁEK, 4 KWIETNIA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

W odpowiedzi na apel Krajowej Narady

PIERWSI MISTRZOWIE OSZCZĘDNOŚCI

Zobowiązania pierwszomajowe załóg robotniczych

Napływają już z kraju liczne wiadomości o poważnych oszczędnościach, uzyskanych dzięki wynalazkom robotników oraz dzięki szczególnie oszczędnej i wydajnej pracy. Znane są już nazwiska pierwszych mistrzów oszczędności.

Dwaj robotnicy huty szkła technicznego **Filinger** i **Peter** zastąpili kosztowny aparat do wyrobu rurek szklanych urządzeniem samodzielnie zaprojektowanym i wykonanym. Użytkowanie tego urządzenia, które nie powoduje obniżenia jakości i tempa produkcji, przynosi hucie 3.600 tys. zł oszczędności rocznie. Wynalazcom przyznano premie.

Traktorzysta **Duda** z PGR w Moszczenicy ustalił własny system oszczędzania, dzięki któremu zaoszczędził ok. 300 tys. zł.

Kolejarze wałbrzyscy, którzy w styczniu zaoszczędzili 550 tys. zł, w lutym zaoszczędzili już 2 mil. 380 tys. zł. W ciągu kwietnia zobowiązali się osiągnąć 3 mil. zł.

Załoga zakładów w Zielonej Górze zaoszczędziła dzięki wynalazkom robotników 5.063 tys. zł. Ogólna suma wypłaconych premii wynosi ponad 196 tys. zł.

1,5 miliarda zaoszczędzi energetyka

W dalszym ciągu napływają zobowiązania oszczędnościowe i postanowienia przedterminowego wykonania planu.

Centralny Zarząd Energetyki opracował plan oszczędnościowy na rb. na ogólną sumę 1 miliarda 560 mil. zł.

Władze Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przedłożyły min. Skarbu plan oszczędnościowy na 1949 r., wyrażający się sumą 282 mil zł.

Załogi kopalń **Bierut, Sobieski** i **Jan Kanty** postanowiły dla uczczenia 1 maja wydobyć ponad plan 25 tys. ton węgla. Roczny plan wydobycia robotnicy postanowili wykonać do 4 grudnia br.

Załogi kopalń **Artur** i **Zbyszek** projektowaną ponadplanową produkcję 11.760 ton postanowiły podwyższyć do 13.385 ton.

Załoga kopalni **Brzeszcze** postanowiła zwiększyć planowaną oszczędność o 3 mil. zł i wydobyć w pierwszym półroczu 12,5 tys. ton węgla ponad plan.

Załoga fabryki gumy **„Gumownia"** zobowiązała się wykonać plan 3-letni do 26 sierpnia br. i zaoszczędzić w ciągu roku ponad 14 mil. zł.

Przedstawiciele PGR okręgu pomorskiego zobowiązali się dla uczczenia 1 Maja podnieść ogólną produkcję roślinną i osiągnąć zwyżkę plonów żyta o 13 proc., pszenicy o 7 proc., jęczmienia i owsa o 10 proc. Zebrani zobowiązali się zaoszczędzić 300 milionów zł.

Pracownicy PGR okręgu poznańskiego zobowiązali się w okresie żniw uzyskać pół miliarda zł oszczędności. Zobowiązano się podnieść tegoroczne zbiory z ha pszenicy do 20 q, żyta — 18 q, buraków do 210 q.

Załoga cementowni **„Rejowiec"** zobowiązała się w ramach czynu 1-majowego wykonać miesięczny plan produkcji za miesiąc kwiecień w 115%, roczny plan produkcji wykonać do 15 października i wygospodarować w ciągu br. 25 mil. zł oszczędności.

Robotnicy fabryki wag **„Caudr"** zobowiązali się wykonać plan produkcji w bm. w 120 proc., a plan roczny zakończyć do 31 października. Pracownicy cukrowni „Lublin" uchwalili w br. uzyskać 47,6 mil. zł oszczędności.

Załoga **Państwowej Huty Szkła** w Krośnie zobowiązała się plan 3-letni wykonać do października br. i wygospodarować w ciągu roku 1,5 mil. zł oszczędności.

Załoga Pomorskiej **Fabryki Kotłów i Maszyn** zobowiązała się wykonać plan na rb. do 15 grudnia, załoga fabryki **Herzfeld i Victorius** wykonać plan do 30 listopada i uzyskać 30 mil. zł oszczędności, a robotnicy Pomorskiej **Wytwórni Materiałów Elektrotechnicznych** zobowiązali się zaoszczędzić około 32 mil. zł.

Uchwała inżynierów i techników budowlanych

Po dwudniowych obradach ogólnopolski zjazd Związku Inżynierów i Techników Budowlanych w Katowicach podjął uchwałę, w której czytamy m. in.:

„Za przykładem załóg budowlanych postanawiamy przyśpieszyć wykonanie programu inwestycyjnego r. 1949, wypełnić i przekroczyć plan oszczędnościowy budownictwa oraz przygotować podstawy dla dalszego zwiększenia wydajności i obniżenia kosztów budowy zgodnie z wytycznymi planu 6-letniego".

Chłopi z ZSRR w Polsce

Na lotnisko na Okęciu przybyła 2 bm. delegacja chłopów radzieckich na 3-dniowy Kongres Z. S. Ch., który rozpoczął się 3 bm. w stolicy. Na zdjęciu: stoją od lewej wiceminister Tkaczow, przedstawiciel KC PZPR Chełchowski, ambasador Lebiediew. Z wiązankami kwiatów stoją bohaterki pracy socjalistycznej: Olena Chłopta, M. Sawczenko, Praskowia Malinina.

W niedzielę rozpoczął się w Warszawie

ZJAZD ZW. SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Przybycie delegacji radzieckiej

W niedzielę o g. 10 rano w hali ujeżdżalni na Służewcu rozpoczął obrady III krajowy zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej. Zjazd będzie obradować pod znakiem pogłębiającego się sojuszu chłopsko-robotniczego.

W sobotę, w przeddzień Zjazdu, przybyły do Warszawy liczne grupy delegatów, wybranych podczas ostatnich wyborów w gminach i powiatach.

Pierwsza delegacja, w liczbie 273 osób, przyjechała do Warszawy z woj. łódzkiego. Następnie przyjechały delegacje z woj. wrocławskiego — 345 osób, białostockiego — 140 osób oraz poznańskiego — 270 osób.

2 b.m. przybyła do Warszawy 15-osobowa delegacja kołchozów radzieckich. Delegacja ta uczestniczyć będzie w obradach Krajowego Zjazdu ZSCh.

W skład delegacji, na której czele stoi przewodniczący kołchozu „Zdobycz Października" — **Dubkowiecki,** wchodzą akademik **Łaptiew** oraz przewodniczący kołchozów i 3 bohaterki pracy kołchozowej.

Delegację powitali na lotnisku: wicemin. Rolnictwa i R. R. — Tkaczow, dyr. Sobierajski z MSZ, wiceprezesi ZSCh: Domański i Szayer oraz przedstawiciele KC PZPR — Chełchowski i Dłuski, SL — Głowacki, PSL — dr. Thomas i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Wroński. Obecny był również ambasador ZSRR w Warszawie — Lebiediew.

Delegacje chłopów polskich, które niedawno gościły na Ukrainie, były serdecznie witane i podejmowane przez kołchoźników ukraińskich. Dziś chłopi polscy z całego serca witają delegatów kołchozów radzieckich.

Nawiązywanie bezpośrednich kontaktów, wymiana doświadczeń, zapoznanie się z osiągnięciami rolnictwa radzieckiego, które jest najbardziej postępowe w świecie, pozwoli chłopom polskim na szybsze wprowadzenie nowych metod produkcyjnych, a tym samym podniesie poziom materialny i kulturalny wsi polskiej.

Współpraca spółdzielczości wiejskiej z ZSCh.

W związku ze Zjazdem ZSCh przedstawiciel PAP uzyskał od dyrektora CRS „Samopomoc Chłopska" **Bekiera** wypowiedź na temat współpracy spółdzielczości wiejskiej ze ZSCh.

ZSCh ma do spełnienia w dziedzinie spółdzielczości wiejskiej ogromne zadania, — stwierdza dyr. Bekier — między innymi jako organizator gospodarczego, kulturalnego i politycznego życia gromady.

W czasie Zjazdu zostanie przeanalizowany przez delegatów ZSCh nowy statut gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", bardziej przystosowany do roli, którą mają spełniać gminne spółdzielnie i uwzględniający nowe zadania kontroli nad spółdzielczością, wykonywane przez ZSCh.

Opierając się na ZSCh—spółdzielczość wiejska wkracza na drogę dalszego swego rozwoju. Współpraca ZSCh i CRS „Samopomoc Chłopska" jest gwarancją, że zadania gospodarcze, które państwo demokracji ludowej postawiło przed spółdzielczością, zostaną wykonane.

7 b. m. plenarne posiedzenie Sejmu

Porządek dzienny obrad

62 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się 7 b.m. o godz. 10. Na porządku dziennym figuruje 14 spraw m. in.:

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy i sprawozdania Komisji Sejmowych o rządowych projektach ustaw: o likwidacji analfabetyzmu, o zmianie ustawy o paszportach, o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynaryjnych, o zniesieniu Funduszu Obrony Narodowej, o ulgach w odbywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych.

Punkt ostatni obejmuje sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniosku Naczelnego Prokuratora Wojskowego w sprawie **zezwolenia na wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego przeciwko posłowi Włodzimierzowi Lechowiczowi.**

Delegacja Albanii na Kremlu

MOSKWA (PAP) 1 b.m. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin wydał na Kremlu przyjęcie na cześć bawiącej w Moskwie delegacji rządowej Albańskiej Republiki Ludowej.

Na przyjęciu obecni byli ze strony albańskiej członkowie delegacji z premierem Hodżą na czele, a ze strony radzieckiej — Mołotow, Malenkow, Berja, Woroszyłow, Mikojan, Kaganowicz, Bułganin, Kosygin, Mienszikow, Kaftanow, Wasilewski, Zorin, marszałek Wierszynin, admirał Jumaszew oraz poseł ZSRR w Albanii Czuwachin.

Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Dziś na str. 4

4 pytania ankiety

PAŃSTWO A KOŚCIÓŁ

Pod dyktando Waszyngtonu

Zatwierdzenie tekstu paktu atlantyckiego

Koła rządzące na Zachodzie nie wzięły pod uwagę woli klasy robotniczej

WASZYNGTON (PAP). W sobotę odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych krajów uczestniczących w pakcie atlantyckim. Opublikowany po posiedzeniu komunikat stwierdza, że ministrowie zaaprobowali bez żadnych zmian tekst paktu północno - atlantyckiego, którego podpisanie nastąpić ma dzisiaj.

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwiestia", komentując w przeglądzie międzynarodowym tekst paktu północnoatlantyckiego, stwierdza, że ekspansjoniści anglo-amerykańscy uciekają się do demagogii, ażeby zamaskować agresywne cele swej polityki.

„Izwiestia" analizują poszczególne artykuły paktu północno-atlantyckiego i podkreślają, że agresywny charakter tego paktu, jako narzędzia awanturniczej polityki rządów USA i W. Brytanii, występuje zupełnie wyraźnie. Pakt ten jest skierowany: przeciwko zasadom i celom ONZ i zmierza do ułatwienia imperialistom anglosaskim opanowania świata.

Potężny ruch w obronie pokoju i bezpieczeństwa narodów, wzmagający się na całym świecie, jest najlepszym świadectwem, że narody coraz bardziej zdają sobie sprawę z tego, iż inicjatorzy bloków wojskowo-politycznych zmierzają do celów przestępczych. Coraz bardziej jasne staje się dla wszystkich, że pakt północno-atlantycki ma na celu przekształcenie Europy w narzędzie imperializmu anglo-amerykańskiego — konkluduje pismo.

Głosy protestu w W. Brytanii

LONDYN (PAP). Niezależny poseł do parlamentu i wybitny znawca spraw międzynarodowych John **Platts Mills,** udzielił korespondentowi PAP wywiadu na temat paktu atlantyckiego.

Uważam, że obecnie, gdy pakt ma być podpisany, zaniepokojona winna być nie tyle klasa robotnicza państw demokracji ludowej i Zw. Radzieckiego, ile raczej narody Europy zachodniej, których rządy dopuściły się w stosunku do nich zdrady — oświadczył pos. Platts Mills.

Cena polityczna, jaką przyszło W. Brytanii zapłacić za ten pakt, jest już dostatecznie wielka, lecz wydatki finansowe, jakie będziemy musieli łożyć na zbrojenia w związku z tym paktem — okażą się nie do zniesienia. Wydatki te podważą brytyjską gospodarkę i sprawią, że postęp społeczny ulegnie zahamowaniu.

KOŁA RZĄDZĄCE NA ZACHODZIE, PRZYSTĘPUJĄC DO PAKTU, NIE WZIĘŁY JEDNAK POD UWAGĘ JEDNEGO WIELKIEGO CZYNNIKA, A MIANOWICIE WOLI KLASY PRACUJĄCEJ.

Wiceprzewodniczący brytyjskiej partii komunistycznej **Palme Dutt,** który w czasie przyszłych wyborów do parlamentu będzie kontrkandydatem Bevina w okręgu Woolwich (południowe przedmieście Londynu), zamieszkałym przeważnie przez robotników portowych, rozpoczynając kampanię wyborczą oświadczył na wiecu:

Pakt atlantycki czyni z W. Brytanii satelitę St. Zjednoczonych. Podpis Bevina w Waszyngtonie nigdy nie będzie miał mocy wiążącej dla mas pracujących W. Brytanii.

Churchill na cenzurowanym

LONDN (PAP). Prasa brytyjska omawiając przemówienie Churchilla w Bostonie podkreśla, że nie jest rzeczą przypadku, iż Churchill wygłosił je tuż przed ceremonią podpisania paktu atlantyckiego. Wystąpienie Churchilla miało ukoronować kampanię propagandową na rzecz paktu.

Spośród głosów prasy wyróżnia się komentarz „Times'a", który przyznaje, że Churchill upraszcza wiele spraw. **MÓWCA BOSTOŃSKI NIE DOCENIA WAGI POLITYKI RADZIECKIEJ** oraz ciężaru gatunkowego dynamizmu ideowego ruchu komunistycznego.

(Dokończenie na str. 2-ej)

CHŁOPI RADZĄ

OBRADY III Krajowego Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej odbywać się będą w Warszawie do 5 kwietnia. W ciągu 4 lat organizacja ta rozwinęła się imponująco i jest dziś przedstawicielką interesów mało-, średnio- i bezrolnych chłopów, jednocząc w swych szeregach ponad milion 300 tysięcy członków zorganizowanych w 30 tys. kół gromadzkich i 3 tys. oddziałów gminnych.

Rozwój Samopomocy Chłopskiej wyraża się nie tylko w jej ilościowym zasięgu na terenie wsi, lecz również w postawionych i zrealizowanych zadaniach w interesie szerokich mas chłopskich. Zorganizowanie i prowadzenie od jesieni r. 1947 gęstej sieci uniwersalnych gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", uruchomienie spółdzielczych ośrodków maszynowych, współudział w realizowaniu reformy rolnej i zagospodarowanie osadników na Ziemiach Zachodnich, organizowanie bloków nasiennych, prowadzenie zakładów wylęgowych, licencjonowanie zwierząt gospodarskich i tym podobna działalność, mająca na celu podniesienie poziomu naszej gospodarki rolnej w odniesieniu do mało- i średniorolnych chłopów — to jeden z głównych kierunków pracy Z.S.Ch.

Zorganizowanie przeszło 2.000 świetlic, setek zespołów teatralnych, chóralnych i muzycznych, przeszkolenie 12 tys. pracowników na różnego rodzaju kursach — to również poważny dorobek Z.S.Ch. na polu oświatowo-kulturalnym. 10 tys. kobiet wiejskich, zorganizowanych w kołach gospodyń Z.S.Ch. to jeszcze cyfra wprawdzie niezbyt duża, ale świadcząca o rosnącym uświadomieniu konieczności włączenia się kobiet do masowej organizacji chłopskiej.

TEN dorobek ZSCh wymagał wielkiego nakładu pracy i poświęcenia ze strony aktywistów chłopskich. Trudności wynikały nie tylko z powodów natury technicznej ,ale w większym jeszcze stopniu z wrogiej postawy do Związku części bogatego chłopstwa i elementów reakcyjnych, które widziały dla siebie niebezpieczeństwo w masowej, silnej pod względem ideowym i materialnym organizacji biednych i średnich chłopów.

Stąd przenikanie do władz Z.S.Ch. elementów klasowo obcych, stąd rozmyślne wypaczanie przez te elementy kierunku działalności tej organizacji, stąd próby niewłaściwego użycia środków finansowych i pomocy materiałowej, przeznaczonej dla najbardziej potrzebujących.

Te wszystkie próby osłabienia i wypaczenia założeń ideowych Z.S.Ch. zostały jednak przezwyciężone. Ostatnie wybory do władz terenowych Z.S.Ch., przeprowadzone pod hasłem obrony interesów chłopów mało- i średniorolnych, przyniosły nie tylko usunięcie z władz Związku elementów obcych i wrogich, lecz w wybitnym stopniu uaktywniły masy chłopskie.

Nie znaczy to jednak, że zarówno struktura organizacyjna, jak i zadania, którym służyć ma ta masowa organizacja chłopska, znalazły już ostateczne rozwiązanie. Jedne i drugie wymagają jeszcze wiele uwagi i wysiłku.

ODBYWAJĄCY się obecnie Zjazd Samopomocy Chłopskiej ma m. in. na celu ustalenie nowego statutu Z.S.Ch., który by w sposób jak najbardziej wszechstronny i przejrzysty określał charakter ideologiczny Związku oraz jego zadania w zakresie spraw gospodarczych i społecznych.

Nie ulega kwestii, że postanowienia nowego statutu pójdą po linii interesów mas mało- i średniorolnych chłopów, a tym samym wzmocnią podstawę naszego państwa — sojusz robotniczo-chłopski

T. D.

Milion nowych członków KP Włoch

od marca roku ub.

RZYM (PAP) Komitet Centralny Komunistycznej Partii Włoch rozpoczął obrady nad drugim punktem porządku dziennego, dotyczącym sytuacji gospodarczej Włoch i walki związków zawodowych. Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz genueńskiego komitetu prowincjonalnego Agostino Novella.

Mówca stwierdził, że anormalna sytuacja gospodarcza kraju jest następstwem przede wszystkim tzw. pomocy marshallowskiej.

Dowodem ciężkiej sytuacji gospodarczej Włoch jest stały wzrost bezrobocia, które nawet według danych urzędowych, zwiększyło się z 1.752 tys. w październiku 1948 r. do 2.150 tys. w grudniu tegoż roku.

Novella oświadczył, że od marca 1948 r. liczba członków komunistycznej partii Włoch **WZROSŁA O MILION OSÓB.**

RZYM (PAP) W Rzymie odbyło się posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego partii komunistycznej i socjalistycznej, poświęcone uzgodnieniu metod walki z podżegaczami wojennymi.

Komitet Porozumiewawczy stwierdził, że zjednoczenie narodu włoskiego w obronie pokoju winno być oparte na tak szerokich podstawach, aby mogło objąć tych wszystkich, którzy przeciwni są polityce sojuszów wojskowych i prowokacji wojennej.

Komitet Porozumiewawczy powziął szereg decyzji, zmierzających do uzgodnienia i wzmożenia akcji socjalistów i komunistów w obronie pokoju.

5-letni plan gospodarczy na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). KC Węgierskiej Partii Pracujących przyjął na sobotnim posiedzeniu projekt pięcioletniego planu gospodarczego.

Plan ten dąży do uprzemysłowienia Węgier, zwiększenia produkcji rolnej i stopniowego zatarcia różnic między miastem a wsią

USA żądają od Francji umiędzynarodowienia Strassburga

PARYŻ (PAP). Londyński korespondent dziennika „Liberation" donosi, że Amerykanie domagają się **umiędzynarodowienia portów Strassburga i Kehl na Renie i oddania ich do wspólnej administracji Francuzów i Niemców.**

Korespondent zaznacza, że żądanie amerykańskie było zasadniczą przyczyną niepowodzenia rozmów londyńskich w sprawie statutu okupacyjnego Niemiec Zachodnich. Francuzi domagali się początkowo oddania portu Kehl pod zarząd francuski do czasu podpisania traktatu pokojowego z Niemcami.

Na skutek presji amerykańskiej Francuzi zgodzili się, żeby we wspólnej administracji portów Kehl i Strassburg zasiadali przedstawiciele Niemiec i Francji w stosunku zaludnienia obu miast według stanu z 1938 r. to jest 1 Niemiec na 10 Francuzów, lub też stosunkowo do obrotów obu portów, tj. 1 Niemiec na 3 Francuzów.

Korespondent zaznacza, że Francja sprzeciwiła się umiędzynarodowieniu portu w Strassburgu, lecz dyplomata amerykański Holmes, biorący udział w rozmowach, miał oświadczyć po porozumieniu się z Waszyngtonem, że **„umiędzynarodowienie jest jedynym rozwiązaniem do przyjęcia dla Stanów Zjednoczonych".**

Przemówienie m n. Modzelewskiego

w prasie radzieckiej

MOSKWA (PAP) Cała prasa radziecka podaje w obszernym streszczeniu przemówienie min. Modzelewskiego w sprawie odmowy rządu francuskiego przedłużenia konwencji o repatriacji Polaków z Francji.

Nową sieć szpiegowską

organizuje wywiad USA w Europie Wsch.

BUDAPESZT (PAP). Dziennik „Vilag" opublikował artykuł pt. „Wywiad amerykański tworzy w Europie Wschodniej nowe organizacje podziemne", w którym stwierdza, że ostatnie niepowodzenia agentów amerykańskich w krajach Europy Wsch. skłoniły kierowników centrali wywiadu amerykańskiego do rewizji systemu i organizacji swej pracy w tych krajach.

Dyrektywy centrali wywiadu amerykańskiego wskazują na konieczność całkowitego zahamowania działalności grup szpiegowskich w partiach prawicowych i organizacjach kościelnych oraz przystąpienia do tworzenia nowej sieci szpiegowskiej z uwzględnieniem dotychczasowych niepowodzeń.

Dyrektywy centrali wywiadu amerykańskiego zalecają wreszcie, aby organizacje szpiegowskie, działające w krajach Europy Wschodniej, nawiązały ściślejszy kontakt z przedstawicielstwami dyplomatycznymi państw Europy Zachodniej.

Pomoc marshallowska zagraża Francji

stwierdza min. Alphand

PARYŻ (PAP) Dyrektor dep. gospodarczego francuskiego MSZ Herve Alphand wyjaśnił na konferencji prasowej francuski punkt widzenia na cele europejskiej organizacji krajów marshallowskich i najbliższe jej zadania.

Oświadczył on, że kraje zachodniej Europy powinny rozwijać się gospodarczo w taki sposób, by zmniejszyła się ich zależność od St. Zjednoczonych, gdyż w przeciwnym wypadku Francja w 1953 r. „znalazłaby się w sytuacji niezmiernie trudnej".

Min. Alphand oświadczył, że Francja uważa handel za jeden ze środków do odzyskania swej samodzielnej pozycji. Dowodem tego stanowiska Francji jest — według min. Alphanda — podpisanie rocznego układu handlowego między Francją a Polską.

„W imię wspólnych walk i zwycięstw"

List b. członków francuskiego Ruchu Oporu

w sprawie repatriacji robotników polskich

Grupa b. członków francuskiego Ruchu Oporu — członków Zw. Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację — skierowała do Rady Narodowej Ruchu Oporu we Francji list w którym czytamy m. in.

Gdy kraj Wasz został ujarzmiony przez okupanta hitlerowskiego stanęliśmy z Wami od razu w pierwszych szeregach walki. Ile tysięcy naszych rodaków walczyło w zbrojnych szeregach Ruchu Oporu, ile setek padło, ile tysięcy poszło do więzień Vichy i obozów koncentracyjnych?

Nadszedł wreszcie dzień, kiedy przystąpiliście do odbudowy. Padło hasło „produkować".

W tym samym czasie, ojczyzna nasza również została uwolniona. Armia Radziecka pomogła naszemu narodowi zdobyć nie tylko wolność narodową, lecz również wolność społeczną.

Przyjęliśmy z radością wezwanie naszej ojczyzny do powrotu. Wróciło nas już dziesiątki tysięcy, dalsze tysiące czekają swej kolei.

Nasz Ludowy Rząd chciał, by powrót nasz do Polski odbywał się z uwzględnieniem potrzeb gospodarki narodowej Francji. Dlatego umowy repatriacyjne z Francją przewidywały, że robotnicy i rolnicy będą wyjeżdżać z Francji grupami, by nie narażać na szwank gospodarki francuskiej.

Niestety ostatnio rząd Wasz oświadczył, że w ogóle odmawia zawarcia umowy repatriacyjnej.

Niesłychany jest fakt, że rząd Wasz z jednej strony praktycznie nie wypuszcza z Francji Polaków, a z drugiej strony stosuje wobec Polaków - górników politykę dyskryminacji, aresztuje bezpodstawnie przy lada okazji i wydala z Francji jak zbrodniarzy.

Wiemy, że takie postępowanie Waszego rządu oburza Was, nie mniej niż nas.

Stoimy we wspólnej walce przeciw podżegaczom wojennym — we wspólnej walce o pokój. Jesteśmy przekonani, że podejmiecie bez zwłoki akcję, która skłoni Wasz rząd do zaniechania tego niesłychanego traktowania naszych rodaków. Leży to w interesie Francji i Polski. Więzy braterstwa zadzierzgnięte we wspólnej walce przez nasze narody okażą się silniejsze od szykan obecnych władz francuskich.

W imię wspólnie przelanej krwi, wspólnych walk i wspólnych zwycięstw, wzywamy Was, drodzy przyjaciele: domagajcie się od Waszego rządu, **BY UMOŻLIWIŁ NASZYM BRACIOM POWRÓT DO OJCZYZNY.**

List podpisało 30 osób m. inn.:

J. Andrzejewski — członek kierownictwa Polskiego Ruchu Oporu we Francji, członek Prezydium PKWN we Francji, **J. Biacha** — członek kierownictwa Polskiego Ruchu Oporu, członek Prezydium PKWN, prezes b. Uczestników Ruchu Oporu we Francji, Red. **O. Dluski** — członek kierownictwa Ruchu Oporu emigracji we Francji, kierownik Wydziału Stosunków Polsko - Francuskich PKWN, **St. Dluska** — działacz emigracyjnego Ruchu Oporu we Francji, Ppłk. **B. Jeleń** — członek kierownictwa Polskiego Ruchu Oporu we Francji, więzień i współuczestnik buntu więzienia w Eysses, naczelny dowódca 19 i 29 ugrupowania polskiego w I Armii Franc., **Kazubek** — organizator partyzantki polskiej w północnej Francji, **R. Kornecki** — kierownik Polskiego Ruchu Oporu we Francji, **T. Pietka** — prezes PKWN we Francji, członek kierownictwa Polskiego Ruchu Oporu.

„Churchille strzelają a narody kule noszą"

Obrońcy pokoju przechodzą do ofensywy

Ilia Erenburg o pakcie atlantyckim

(Początek na str. 1-ej)

Nawiązując do wywodów Churchilla, dotyczących Europy zachodniej, „Times" przyznaje, że i tam wzmaga się „dynamizm ideowy komunistów", podczas gdy „Zachód traci na sile koniecznej dla pozyskania prostego człowieka". Churchill — stwierdza dziennik — wolał pominąć milczeniem te fakty.

MOSKWA (PAP) Organ wydziału propagandy KC WKP (b) czasopismo „Kultura i Żyźń", zamieściło artykuł Ilii Erenburga, demaskujący agresywne cele paktu północno - atlantyckiego.

„New York Times" — stwierdza Erenburg — pisze, że „najlepsze umysły zachodnie straciły rok na ułożenie paktu północno-atlantyckiego". Powiedzenie to jest zbyt skromne. Te „najlepsze umysły zachodnie" przygotowywały plany nowej wojny już nie od roku. Jeszcze toczyła się wojna przeciwko Hitlerowi i Japonii, jeszcze Amerykanie wysyłali do Rosji konserwy mięsne i depesze powitalne, a już „lepsze umysły zachodnie" myślały o zniszczeniu Zw. Radzieckiego.

Omawiając przygotowania wojenne na zachodzie Erenburg pisze:

Ja radziłbym dowódcom armii zachodniej żeby podpisali akt rezygnacji, nie czekając na wynik, bowiem wyprawa może wcale nie dojść do skutku. **CHURCHILLE STRZELAJĄ A NARODY KULE NOSZĄ.**

Świat ogarnięty jest głęboką obawą. Ludzie widzą, że grabieżcy za oceanu grożą światu. OBROŃCY POKOJU PRZECHODZĄ DO OFENSYWY.

Henry Wallace nie jest komunistą. Opat Boulier nie jest komunistą. Pisarz Martin Chouffier nie jest komunistą. Dlaczego są oni teraz w jednym szeregu z komunistami? Dlatego, że nienawidzą wojny

Z wielką nadzieją spoglądają narody Europy, a także i czołowi ludzie Ameryki, na Zw. Radziecki. Wiedzą oni, że **MY NIE SZYKUJEMY SIĘ DO WOJNY.** Wiedzą także, że jeżeli agresorzy zechcą zrealizować swoje niecne zamiary, zastaną nas gotowymi.

Umiłowanie pokoju, prawdziwa nie rzucająca się w oczy potęga Zw. Radzieckiego dodaje otuchy wszystkim uczciwym ludziom, występującym przeciwko czarnemu paktowi. Agresorzy mówią o nawałnicach, które mają zniszczyć zbiory, a my mówimy o walce z posuchą. Agresorzy mówią o bombie atomowej, a my mówimy o prawie narodów do wolnego i spokojnego życia. Agresorzy wygrażają, my odpowiadamy z umiarem i godnością, gdyż wiemy, że za nami stoją wszyscy ludzie prości oraz czołowe umysły ludzkości.

Ufamy narodom i wierzymy w narody. Będą one w stanie obronić pokój i stawić godny opór imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny światowej.

Za zasługi na polu zbliżenia

POLSKO-RADZIECKIEGO

Uroczysta dekoracja w ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA (PAP) W ambasadzie RP w Moskwie odbyła się uroczystość wręczenia krzyży komandorskich z gwiazdą orderu Polonia Restituta b. przedstawicielowi handlowemu ZSRR w Polsce **Łoszakowowi** oraz b. radcy ambasady ZSRR w Warszawie **Jakowlewowi**, odznaczonym przez Prezydenta RP za wybitne zasługi na polu zacieśnienia przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej.

Amabasador NASZKOWSKI, wręczając dyr. Łoszakowowi i wiceprezesowi Jakowlewowi odznaczenia, wyraził nadzieję, że na zajmowanych przez nich obecnie stanowiskach będą kontynuowali działalność nad pogłębieniem współpracy gospodarczej i kulturalnej między obu bratnimi narodami, nad zbliżeniem między ZSRR i krajami demokracji ludowej, nad dalszym wzmocnieniem potężnego obozu pokoju i demokracji.

W odpowiedzi dyr. Łoszakow (obecnie dyrektor dep. w Min. handlu zagranicznego ZSRR) oświadczył: „Nasza wymiana handlowa będzie coraz bardziej wzrastać w interesie obu naszych krajów, w interesie światowego obozu pokoju i demokracji".

Radca Jakowlew (obecnie wiceprezes Tow. łączności kulturalnej z zagranicą), oświadczył m.in.: „Radością napawa mnie myśl, że swoją pracą przyczyniłem się do zacieśnienia przyjaźni z Polską Ludową, która po tylu zwycięstwach kroczy obecnie ku socjalizmowi".

Zwiększyć obszar zasiewów i wydajność

Apel min. Dąb-Kocioła do rolników

3 b.m. min. Rolnictwa i Reform Rolnych **Dąb-Kocioł** wygłosił do rolników przemówienie radiowe, w którym omówił tegoroczną wiosenną akcję siewną oraz wezwał wszystkich rolników do terminowego dokonania zasiewów, starannej uprawy roli i do współzawodnictwa w pracach wiosennych.

Ze specjalnym apelem zwrócił się minister do przodowników pracy w rolnictwie, aby zachęcili oni swoim przykładem wszystkich chłopów do jak najsumienniejszego wykonania swoich zadań.

„Powiększając obszar ziemi pod zasiewy — powiedział minister — winniśmy dołożyć wszelkich starań, aby równocześnie zwiększyć wydajność z hektara. Gdyby rolnicy zwiększyli wydajność swoich pól tylko o jeden kwintal z ha, to dochód rolników w skali całej Polski powiększyłby się o 32 miliardy zł."

Dużo uwagi poświęcił minister likwidacji odłogów i organizowaniu akcji pomocy sąsiedzkiej, z której powinni skorzystać wyłącznie najbiedniejsi rolnicy.

22 — 26 maja b. r.

VIII Kongres Związków Zawodowych

Porządek dzienny obrad II/VIII Kongresu Zw. Zaw. w Polsce zwołanego do Warszawy na 22—26 maja br. obejmuje m. in.:

Sprawozdania KCZZ i Komisji Rewizyjnej, oraz referaty: a) rola zw. zaw. w systemie demokracji ludowej, b) zw. zaw. w walce o pokój światowy i c) zadania zw. zaw. w realizacji sześcioletniego planu gospodarczego.

Poza tym omówiony będzie statut Zrzeszenia Pracowniczych Zw. Zaw. i wybrane władze tego zrzeszenia.

Na Kongresie rozpatrywane będą wnioski członków Zrzeszenia, które zostaną zgłoszone na 4 tygodnie przed Kongresem oraz te, których nagłość uchwali Komisja Wnioskowa.

Projekty wniosków należy przesyłać do 22 bm. do Biura Kongresowego, Warszawa, ul. Kopernika 36/40.

Posiedzenie NKW PSL

Poseł Jagusz wykluczony ze Stronnictwa

2 b.m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Stronnictwa **Józefa Niećki** posiedzenie NKW PSL.

Referat polityczno - sprawozdawczy wygłosił sekretarz naczelny NKW PSL poseł Kazimierz **Banach.**

W wyniku obrad NKW powziął szereg uchwał:

W uchwale, poświęconej wydarzeniom międzynarodowym, zebrani piętnują zakusy podżegaczy wojennych i podkreślają agresywny charakter paktu płn.-atlantyckiego.

Uchwała poświęcona sprawom krajowym — stwierdza m. in., że Polska osiągnęła olbrzymie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego.

NKW PSL zatwierdził uchwałę Prezydium Stronnictwa, solidaryzując się ze stanowiskiem Rządu RP w sprawie właściwego uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Prezydium z posiedzeń Głównej Komisji Współpracy Stronnictw Ludowych NKW wyraża przekonanie, że rok obecny będzie rokiem programowego i organizacyjnego zjednoczenia ruchu ludowego.

Na wniosek Prezydium Klubu Poselskiego PSL, NKW wykluczył z szeregów Stronnictwa posła dr Stanisława JAGUSZA za niezgodne z linią polityczną PSL wystąpienie jego na terenie prac parlamentarnych oraz za stałe uchylanie się od brania czynnego udziału w pracy Stronnictwa. NKW PSL uchwalił jednocześnie wezwać posła Jagusza do złożenia mandatu poselskiego.

Niepokojące rozmowy

Schumana w Waszyngtonie

PARYŻ (PAP). W Paryżu śledzi się z zaniepokojeniem rozmowy, jakie min. Schuman prowadzi w Waszyngtonie w sprawie problemu niemieckiego.

„Ce Soir" wyraża obawę, że Francja ulegnie presji amerykańskiej, co oznaczałoby definitywne wyrzeczenie się odszkodowań niemieckich, zagrożenie bezpieczeństwa Francji i rozbudowę niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Kary długoletniego więzienia

w procesie b. urzędników »Varimexu«

2 b.m. zapadł wyrok w procesie o nadużycia i łapownictwo urzędników **„Varimexu".**

Sąd skazał Romana **Rudniewskiego** i Eugeniusza **Żurka** na 15 lat więzienia oraz pozbawienie praw na 10 lat. Kazimierza **Wejcherta** na 10 lat więzienia, pozbawienie praw na 10 lat oraz na grzywnę 1 miliona zł, Jana **Garbińskiego** na 10 lat więzienia i utratę praw na 10 lat, Zygmunta **Ludwiga** — na 8 lat więzienia oraz utratę praw na 8 lat. Stanisława **Szyszłę** na 5 lat oraz Czesława **Landy** na 4 lata więzienia oraz pozbawienie praw publicznych i honorowych na przeciąg 3 lat.

Sprawę ostatniego oskarżonego Stefana Szczeniowskiego Sąd przekazał w tryb postępowania zwykłego.

Przewód sądowy udowodnił działanie oskarżonych na szkodę odradzającego się polskiego handlu zagranicznego drogą dokonywania malwersacji; w szczególności przez przeforsowywanie ofert różnych firm zagranicznych i usuwanie ofert konkurencyjnych, w zamian za co oskarżeni pobierali znaczne łapówki.

Tylko dwa kraje

Anglia i Hiszpania

zakazały obchodów 1-majowych

LONDYN (PAP). Komitet Wykonawczy Londyńskiej Rady Zw. Zaw. ogłosił komunikat, w którym protestuje przeciwko decyzji min. spraw wewnętrznych Chuter **Ede,** zabraniającej wszelkich publicznych zebrań politycznych w Londynie w ciągu trzech miesięcy.

Komunikat podkreśla, że W. Brytania i Hiszpania frankistowska będą jedynymi krajami w Europie, w których stolicach robotnicy nie będą mieli prawa zorganizowania demonstracji 1-majowej.

XI Zjazd

młodzieży komsomolskiej

MOSKWA (PAP). W dalszym ciągu obrad XI zjazdu Komsomołu toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem KC tej organizacji. Liczni mówcy podkreślili wielkie znaczenie wysokiej oceny dotychczasowej pracy Komsomołu przez KC WKP (b). Ocena ta nakłada na przyszłość jeszcze większe zobowiązania na komsomolców.

Dyskusja wykazała także poważne osiągnięcia organizacji komsomolskich w poszczególnych republikach związkowych.

Dyktatura wojskowa w Syrii

LONDYN (PAP) Jak podaje z Damaszku agencja Reutera, obecny dyktator Syrii gen. Zaim powołał do życia komisję, która ma opracować nową konstytucję i nową ustawę wyborczą. Do tego czasu nieograniczona władza w Syrii będzie się znajdowała w rękach gen. Zaima.

Każdy sportowiec czyta

«PRZEGLĄD SPORTOWY«

Ze świata

PRZECIWKO ZAKAZOWI POCHODÓW PIERWSZOMAJOWYCH

LONDYN. Zakaz ministra spraw wewnętrznych organizowania pochodów politycznych na terenie Londynu uniemożliwia urządzenie pochodów pierwszomajowych. Decyzja ta wywołała powszechne oburzenie w brytyjskich masach pracujących. Na 8 kwietnia zwołano zebranie protestacyjne delegatów 54 rad związkowych okręgu londyńskiego.

SUKCES KOMUNISTÓW W ZAKŁADACH „FIATA"

RZYM. W zakładach „Fiata" w Turynie, zatrudniających 80 tys. robotników i urzędników, przeprowadzono wybory do rady administracyjnej fabrycznej kasy wzajemnej pomocy. Na 52.794 głosujących — 29.993 głosy padły na listę komunistyczną, 9.321 — na socjalistów, 9.057 na chrześcijańską demokrację, 4.363 — na sanacjatorów. Komuniści zwiększyli swój stan posiadania o około 2 tys. głosów.

REPRESJE PRZECIWKO ELEMENTOM POSTĘPOWYM W USA

NOWY JORK. Gubernator stanu Nowy Jork, Dewey, podpisał ustawę stanową, na podstawie której komuniści będą usuwani z pracy nauczycielskiej. W Hunter College w Nowym Jorku zamknięto koło studenckie Tow. im. Karola Marksa za rozpowszechnianie literatury ateistycznej.

10% PONAD POZIOM PRZEDWOJENNY

PRAGA. Produkcja przemysłowa w Czechosłowacji w lutym br. (dla gi miesiąc realizacji Planu Pięcioletniego) przewyższyła prawie o 10% produkcję przedwojenną.

WIZYTA PISARZY NIEMIECKICH W PRADZE

PRAGA. Na zaproszenie czechosłowackiego ministra informacji Kopeckiego do Pragi przybyła grupa postępowych pisarzy niemieckich w składzie: Friedrich Wolf, Ludwik Renn, Bodo Uhse, Max Zimmering, Stefan Hermlin, Hans Marchwitza i Willi Bredel.

Sport

Biegi Narodowe

w całym kraju

Biegi Narodowe, które w bieżącym roku przeprowadzone zostaną w całym kraju w dniu 8 maja, mają na celu przede wszystkim zachęcenie szerokich rzesz młodzieży do ciągłego i systematycznego uprawiania biegów, umożliwienie utalentowanym zawodnikom zmierzenia swych sił z zawodnikami o wyższym poziomie oraz wyłonienie najlepszych biegaczy z całej Polski.

Biegi na szczeblu wojewódzkim, organizowane we wszystkich miastach wojewódzkich w dniu 29 maja, odbędą się w 6 kategoriach: w konkurencji żeńskiej na dystansie 500 m. w trzech grupach: a) do lat 17, b) do lat 19, c) powyżej lat 20. W grupie mężczyzn granice wieku są te same. Dystans dla pierwszych dwu grup — 1.000 m., dla trzeciej — 3.000 m.

Do biegów wojewódzkich dopuszczeni zostaną zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegach powiatowych (w kategorii mężczyzn powyżej lat 20 — pięciu najlepszych) oraz sześciu pierwszych z miasta wojewódzkiego (w kategorii mężczyzn powyżej lat 20 — 10-ciu najlepszych).

W biegach na szczeblu powiatowym biorą udział najlepsi zawodnicy biegów gminnych i miast niepowiatowych oraz trzech najlepszych (w grupie seniorów pięciu najlepszych) w biegu zorganizowanym w mieście powiatowym.

Sportowcy dolnośląscy

w defiladzie 1 maja

W defiladzie 1-majowej we Wrocławiu weźmie udział grupa sportowców i działaczy, licząca około 10 tys. osób. Postanowienie takie powzięto na konferencji, która miała na celu omówienie udziału sportu wrocławskiego w święcie pracy.

Ustalono reprezentację

na mecz siermierczy z CRS

Na mecz szermierczy z CSR, który odbędzie się w Pradze 9 i 10 bm. wyznaczono następującą reprezentację:

Floret pań: Nawrocka, Markowska, Szreiderowa, Skupieniówna i Liszkowska.

Szabla panów: Wójcik, Sobik, Żaczyk i Fokt.

Szpada panów: Żaczyk, Sobik, Fokt i Nawrocki.

Wyjazd ekipy nastąpi w czwartek.

Piłkarze czescy

grają w Warszawie

W dniu 26 maja odbędzie się w Warszawie międzymiastowy mecz piłkarski Morawska Ostrawa — Warszawa. Będzie to spotkanie rewanżowe, gdyż w roku ubiegłym drużyna Warszawy bawiła w Morawskiej Ostrawie.

SPOKÓJ, SIŁA — I HISTERIA

JEDNOBRZMIĄCE noty, które rząd radziecki skierował do rządów USA, Kanady, W. Brytanii, Francji i krajów Beneluxu — na 4 dni przed podpisaniem przez te rządy tzw. „paktu północno-atlantyckiego" — stawiają kropkę nad „i".

Już deklaracja Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR (z dn. 29.I b.r.) jasno i niedwuznacznie określała projektowany pakt jako narzędzie agresji, ukute z całkowitą pogardą dla zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych i celem podważenia ONZ. Toteż stanowisko rządu radzieckiego nie mogło nigdzie w nikim żadnych wątpliwości budzić — i ostatnia nota raz jeszcze to stanowisko powtarza z pełnym poczuciem siły spokojem.

Istotne w tym dokumencie dyplomatycznym są cztery momenty: 1) sam wybór chwili, w jakiej dokument został doręczony; 2) stwierdzenie — po raz pierwszy w oficjalnym dokumencie, bezpośrednio skierowanym do rządów państw, zawierających pakt płn.-atlantycki — jaskrawej sprzeczności tego paktu z sojuszem brytyjsko-radzieckim, z sojuszem francusko-radzieckim oraz z zobowiązaniami, które rząd USA zaciągnął w Jałcie, Poczdamie i podczas innych konferencji sojuszniczych; 3) przygwożdżenie całkowicie kłamliwej i absurdalnej tezy o rzekomej groźbie agresji ze strony Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jako PRETEKSTU do utworzenia klasycznego aliansu wojennego, skierowanego przeciw Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — i wreszcie 4) spokojne stwierdzenie prostego, zasadniczego i wypływającego z układu sił faktu, iż ta PRÓBA ZASTRASZENIA, podjęta przez nowych pretendentów do panowania nad światem, NIE UDA SIĘ.

RZYPADEK sprawił, że w tym samym dniu, w którym nota radziecka wręczona została rządom USA Kanady, W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i (północno - atlantyckiego) Luksemburga, w Stanach Zjednoczonych przemawiał „ideowo-programowo" Winston Churchill.

Już to trzeba Churchillowi oddać sprawiedliwość: organizator ekspedycji interwencyjnych przeciwko Rewolucji Listopadowej pozostał wierny sobie. Z wielkiej lekcji historii, jaką była druga wojna światowa i rozgromienie hitlero-faszyzmu, nie wysnuł żadnych otrzeźwawczych wniosków.

Przyznajmy również bezstronnie, że Winston Churchill, obecnie przez koła rządzące Stanami Zjednoczonymi podejmowany z pompą o wiele większą od przybyłego równocześnie z nim Bevina, zasłużył na to wyróżnienie: czyż nie on pierwszy rzucił w miasteczku amerykańskim Fulton w marcu 1946 r., w 9 miesięcy po kapitulacji Niemiec — świat jeszcze nie ostygł od gorącej i straszliwej wojny — hasło „zimnej wojny"? Czyż nie on już w marcu 1946 r. — narody Zw. Radzieckiego, Polski i całej niemal Europy pochłonięte były całkowicie troską o usuwanie zniszczeń — wzywał do pochodu przeciwko Zw. Radzieckiemu, Polsce i krajom demokracji ludowej? Czyż nie on już w marcu 1946 r. podważał autorytet ONZ i wiarę w ONZ, robiąc aluzje do „ruchomych piasków" i „bagna"?

Najzaciętszy wróg Zw. Radzieckiego nie ośmieli się twierdzić, że „program" fultoński w marcu 1946 r. był odpowiedzią na groźbę ze strony ZSRR, na jakąkolwiek MOŻLIWOŚĆ groźby ze strony ZSRR. Churchill sformułował po prostu program „wojny prewencyjnej" przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom dem. lud., w SOJUSZU Z KAPITALISTYCZNYMI NIEMCAMI. Program ofensywy kapitału, obawiającego się konsekwencji SPOŁECZNYCH rozgromienia faszyzmu; konsekwencji WEWNĄTRZ krajów kapitalistycznych.

I ten właśnie program w rok później przejął na własny rachunek, dając mu kształt doktryny Trumana, prez. Truman. I ten sam, w gruncie rzeczy, program wcielany jest obecnie w nowy kształt, zwany „paktem północno-atlantyckim".

Na użytek zaś tych nielicznych Polaków, którzy, zaślepieni nienawiścią klasową, nie chcą dostrzec również i ANTYPOLSKIEGO sensu polityki imperializmu amerykańskiego, zawartej w załączku w programie fultońskim, przypominamy, że JUŻ W MARCU 1946 r. Churchill mówił dosłownie:

„Zachęcono rząd polski... do dokonania olbrzymich i NIESŁUSZNYCH wtargnięć do Niemiec i teraz jesteśmy świadkami masowych wysiedlań milionów Niemców w stopniu BOLESNYM i o jakim nigdy się nie śniło". (Podkreśl. moje — BW).

PRAWDA: Churchill pomylił się w sposób DLA SIEBIE BOLESNY. Naród polski potrafił zagospodarować Ziemie Zachodnie. Imperializm amerykański nie poszedł na koncepcję równoprawnej spółki z mocno osłabionym imperializmem brytyjskim, godząc się co najwyżej na udzielenie imperializmowi brytyjskiemu roli prokurenta w Europie Zach. I wreszcie: zamiast wymarzonej przez Churchilla wojny i klęski obozu antyimperialistycznego — nastąpił od marca 1946 r. ogromny wzrost sił postępowych, ludowych, antykapitalistycznych na całym świecie.

Stąd właśnie w przemówieniu Churchilla z marca 1949 roku akcenty histerii, trwogi i rozpaczy — co prasa brytyjska wolała przedstawić jako „ponurą ocenę sytuacji". Churchill nie próbował nawet ukrywać ogromu ciosu, jakim dla imperializmu anglo-amerykańskiego jest zwycięstwo Chin Ludowych.

Oczywiście szczerości nie posunął Churchill tak daleko, by powiedzieć jasno i po prostu: drżę o przyszłość KAPITALIZMU, o panowanie BANKIERÓW I WIELKICH PRZEMYSŁOWCÓW. Nie dlatego, że Zw. Radziecki zamierza na kogokolwiek napaść, ale dlatego, że ustrój kapitalistyczny gnije od wewnątrz i coraz trudniej jest zdławić ruch wyzwoleńczy mas ludowych — w Azji, w Europie Zach., wszędzie Churchill wolał użyć frazeologii hitlerowskiej („hordy mongolskie", „zagrożenie cywilizacji" itp.).

Lecz najbardziej bodaj charakterystyczną rzeczą jest, że Churchill — nawet Churchill — stwierdziwszy, że „rozwiązanie nie może czekać nieograniczony czas", zmuszony był pośpiesznie dodać: „Jednakże wojna nie jest nieunikniona".

Z CAŁĄ pewnością.

Nie dlatego, iż tak mówi obłudnie herold imperializmu i koronny podżegacz wojenny Winston Churchill. Dlatego, że nad utrzymaniem pokoju czuwają nienawistne Churchillowi — siły pokoju. Siły pokoju wciąż ogromniejące, których ogniskiem i natchnieniem jest państwo pokoju — Związek Radziecki.

Przypadek sprawił, iż właśnie w dniu, w którym sędziwy ideolog kapitalistycznej krucjaty i kapitalistycznej „wojny zapobiegawczej" dawał upust swej histerycznej nienawiści i trwodze — w tym samym dniu rząd ZSRR w notach, skierowanych do rządów podpisujących pakt atlantycki, spokojnie, lecz stanowczo ostrzegł te rządy, że ich zmowa celu nie osiągnie.

B. W.

MŁODZI O MŁODYCH DLA MŁODYCH
TYGODNIK MŁODZIEŻY ARMII LUDOWEJ
poprostu

3 rudowęglowiec ochrzczony

Żona przodownika pracy, majstra Makowskiego, rozbija „chrzestną" butelkę wina o rufę statku nazwanego na pamiątkę brygady jej męża „Brygada Makowskiego". U dołu: rudowęglowiec na chwilę przed wodowaniem.

SIEMION GARIN

Wiosna - świętem młodzieży

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Moskwa, w kwietniu.

Wiosna w Moskwie staje się z każdym dniem bardziej promienna. Na ulicach panuje wesoły nastrój, którego źródłem jest twórcza praca. Bo oto oswobodził się z rusztowań jeszcze jeden dom na ul. Gorkiego. I, na pewno, w dniu 1 maja wprowadzą się doń pierwsi mieszkańcy. A na ślicznych balkonikach zazielenią się wkrótce różnokolorowe rabaty kwietne. Jeszcze dwa dni temu, koło pomnika Puszkina było po staremu. A dzisiaj za wysokim, nowym parkanem, gałęzie drzew pokryły się pierwszą zielenią.

Młodzież radziecka

Na ulicach widać dużo młodzieży. W szkołach rozpoczęły się radosne wakacje i młodzież od rana do wieczora zapełnia bulwary i skwery. Dźwięczy wesoły śmiech, wiedzie się gorące spory.

Na jednym z bulwarów zauważyłem młodzież wypróbującą duży model samolotu. Wynalazcę pioniera otoczyli nie tylko uczniowie, ale i dorośli.

A młodziutki lejtnant z epoletami lotnika udzielał z dużą werwą chłopcom fachowych pouczeń.

W tych dniach życie moskiewskie bije przyśpieszonym tętnem z okazji wielkiego politycznego wydarzenia: XI Zjazdu Komsomołu. Do stolicy przybyła młodzież ze wszystkich zakątków Zw. Radzieckiego. Setki chłopców i dziewcząt, robotników, kołchoźników, inżynierów, nauczycieli, studentów i agronomów.

Zachwycałem się wczoraj spotkaną na jednej z ulic Moskwy malowniczą grupą, uwydatniającą wielonarodowość Zw. Radzieckiego.

Przy boku młodej dziewczyny uzbeckiej, w lekkim jedwabnym szalu, szedł komsomolec z Kamczatki, w bogato haftowanym futrze. A opodal kroczyły Estonki i Mołdawianki, Ukrainki i Gruzinki.

Bohater pracy

W przededniu otwarcia Zjazdu poznałem młodą kołchoźnicę z Uzbekistanu **Zamirę Mutatową.** Na piersi jej błyszczała gwiazda Bohatera Pracy Socjalistycznej oraz dwa ordery Lenina, order Pracy Czerwonego Sztandaru „Znak Szacunku" i kilka medali.

Poprosiłem młodą dziewczynę, aby mi opowiedziała o sobie.

— Co mam opowiadać — odpowiedziała Zamira — mieszkam w kołchozie im. Iljicza. Skończyłam już 18 lat. Cztery lata temu, gdy wielu starszych ludzi było już na froncie, trzeba było pomagać pozostałym w kołchozie przy uprawianiu bawełny. Wówczas z kilkoma koleżankami szkolnymi utworzyłyśmy brygadę. Celem jej było zebranie na naszym poletku jak najwięcej bawełny. Czytałyśmy więc najnowsze książki „bawełniane". Naradzałyśmy się z doświadczonymi pracownikami plantacji bawełny. Bardzośmy się starały. I zebrałyśmy tyle bawełny, że wszyscy się dziwili. Zaczęto się do nas zwracać o radę.

Obecnie Zamira jest już brygadierem, a jej koleżanki — przodownicami. Dziewczęta czytały literaturę fachową i uczyły się na własnym doświadczeniu. Rozniosła się sława o Zamirze Mutatowej i jej towarzyszkach nie tylko po całym kołchozie, ale po całym Zw. Radzieckim.

6 minut zamiast 160

Drugi delegat, którego zna cały Zw. Radziecki — to tokarz **Bortkiewicz** z Leningradu.

Poznaliśmy się w sposób niezwykły. Po raz pierwszy zobaczyłem go na ekranie w filmie „Nowator", całkowicie poświęconym tokarzowi.

Treścią filmu jest życie Bortkiewicza.

Po powrocie z wojny, młody człowiek postanowił pracować według nowych metod. Celem jego było przyśpieszenie obróbki skomplikowanych części. Bortkiewicz studiował, dokonywał szeregu doświadczeń z różnymi narzędziami, sporządził schemat, przygotował rysunki i wreszcie udało mu się znaleźć rozwiązanie.

Młody człowiek stworzył konstrukcję nowego instrumentu tnącego i przy jego pomocy skrócił czas obróbki części ze 160 minut do 6 min. 49 sek.

Na ekranie widać, jak w ciągu kilku godzin Bortkiewicz zrobił to, co normalnie robi się przez tydzień i uzyskał 1300 proc. normy.

— O pracy według nowego systemu marzyłem jeszcze na brzegach Elby, gdzie dotarłem z Armią Radziecką — powiedział — ale udało mi się urzeczywistnić moje marzenie tylko w połowie. Obecnie opracowuję nowy model instrumentu, który jeszcze bardziej zwiększy szybkość obróbki części. A potem napiszę książkę o moim doświadczeniu. Być może, że uzyda się ona moim kolegom.

Obecnie Bortkiewicz, delegat na XI Zjazd Komsomołu zwierzył mi się, iż „udało mu się skończyć książkę na Zjazd".

Braterskie pozdrowienia z Polski

O każdym delegacie można opowiadać wiele ciekawego. Na Zjazd przybył kwiat młodzieży radzieckiej. Jeszcze kilka dni temu, w przededniu Zjazdu młodzież pracowała. Wydobywała węgiel, topiła metale, siała, budowała. Przygotowując się do Zjazdu młodzież z Mińska zbudowała taką ilość domów, że utworzyła się nowa ulica. Otrzymała ona nazwę ulicy XI Zjazdu.

W tym samym okresie młodzież z Leningradu wyprodukowała ponad plan za 13 milionów rubli. Również przed Zjazdem ręce młodzieży skonstruowały w fabryce im. Stalina 3 turbiny.

W ten sposób młodzież radziecka obchodziła XI Zjazd.

Na Zjeździe występowali delegaci z różnych stron ZSRR. Z wielką serdecznością przyjęto przedstawicieli zagranicznej młodzieży demokratycznej z Polski, Węgier, Austrii, Finlandii, Danii i z innych krajów.

Opowiadali oni również o walce młodzieży o pokój. O udziale młodzieży w budowie nowego życia w krajach Demokracji Ludowej. Gość z Polski, zastępca przewodniczącego Związku Młodzieży Polskiej, **Jerzy Morawski**, przywiózł Zjazdowi braterskie pozdrowienie i opowiedział o pracach młodzieży w nowej demokratycznej Polsce.

81-rocznica urodzin Gorkiego

Mieszkańcy Moskwy, podobnie jak i wszystkie narody radzieckie uroczyście obchodziły 81-rocznicę urodzin wielkiego pisarza proletariackiego Maksyma Gorkiego.

„Prawda" i inne centralne gazety drukują urywki z wielkich dzieł Gorkiego, jego nowelki i opowiadania, pisane w różnych okresach jego twórczego życia. Bardzo silne wrażenie robi pamflet Gorkiego **„Miasto żółtego diabła"**, napisany w roku 1906 po powrocie z Ameryki młodego wówczas pisarza.

Książka ta — to gorący protest człowieka przeciwko systemowi kapitalistycznemu. Protest ten wybucha z wielką siłą w obliczu miasta — wampiru New Yorku, który „ssie krew i mózg ludzi, aby krew i mózg zmieniły się w chłodny, żółty metal — zysk grupy bogaczy.

Utwór Gorkiego jest dzisiaj w dalszym ciągu aktualny.

Utwory wielkiego rosyjskiego pisarza wychodzą w olbrzymich nakładach. Zostały one wydane w 68 językach narodów ZSRR w przeszło 48 **milionach egzemplarzy.** Powieść Gorkiego „Matka" została wydana 118 razy. „Dzieciństwo" — 91 razy itd. **Utwory pisarza w języku rosyjskim osiągnęły 789 wydań.**

*

Spotkałem dzisiaj grupę delegatów na Zjazd Komsomołu powracającą do hotelu. Chłopcy i dziewczęta nosili paczki dopiero co kupionych książek, wśród których zobaczyłem niebieskie książeczki ze złotymi literami „M. Gorkij".

Na pachnących wiosną ulicach Moskwy, pełnych życia i gwaru — był to symbol wiecznie młodego Gorkiego, żyjącego nadal w sercach i umysłach młodych budowniczych komunizmu.

Siemion Garin.

W 100 rocznicę śmierci

»Rok Słowackiego« w całej Polsce

Teatry, film, radio czczą pamięć wielkiego poety

Sto lat temu, 3 kwietnia 1849 r. zmarł w Paryżu zmożony gruźlicą jeden z najświetniejszych mistrzów słowa — Juliusz Słowacki.

Genialny poeta i dramaturg, nie doczekał się ani za życia, ani po śmierci zrozumienia i popularności, na jakie zasługiwał.

Nie posiadamy, poza szkicami z okresu młodzieńczego, ani jednego wartościowego portretu wieszcza. Nie widzimy również w żadnym z wielkich miast jego pomnika. Pod tym względem dystansuje stolicę... Przemyśl. Utwory Słowackiego nie zawędrowały pod strzechy, nie zna ich prawie zagranica.

„Rok Słowackiego" naprawi te zaniedbania przeszłości.

Inauguracją „Roku Słowackiego" było posiedzenie Komitetu Wykonawczego w dn. 1 b.m. Obecnie funkcje komitetu przejmuje zorganizowane już biuro wykonawcze Komitetu Roku Mickiewiczowskiego.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja prasowa z udziałem min. St. Dybowskiego i wice-min. Wł. Sokorskiego.

Uroczystości „Roku Słowackiego"

Dziś w niedzielę dn. 3 b.m. o godz. 14-ej odbędzie się uroczyste przedstawienie „Fantazego" w Państw. Teatrze Polskim z przemówieniem Jarosława Iwaszkiewicza. „Ossolineum" we Wrocławiu otwiera wystawę Słowackiego.

9 b.m. o godz. 19-ej Akademia w Teatrze Polskim z referatem prof. K. Wyki. Część artystyczną wykonają artyści teatru.

10 b.m. rozpocznie się szeroka akcja propagandowa w terenie prowadzona przez funkcjonujące już Komitety Mickiewiczowskie. Urządzane będą akademie, wystawy, widowiska.

5 dramatów Słowackiego

Teatry całej Polski uczczą Słowackiego - dramaturga, wystawiając jego sztuki. Warszawa daje w Teatrze Polskim „Balladynę" oraz Wieczór twórczości wieszcza, teatr Rozmaitości — „Mazepę", Klasyczny wznowi „Marię Stuart". „Mazepę" wystawią: Kraków, Wrocław, Gdańsk, Gdynia, Łódź, Szczecin, Kielce i Radom, „Balladynę" — Katowice, Lublin, Białystok; Poznań — „Złotą Czaszkę". Do Krakowa zjedzie na gościnny występ warszawski Teatr Polski z „Fantazym".

W czterech teatrach będzie szła sztuka W. Kubackiego „Krzyk jarzębiny" o Ludwiku Szpitznaglu, przyjacielu Słowackiego.

Jesienią Opera Warszawska wystawi „Goplanę" Żeleńskiego.

Oryginalną formą widowiska będzie „Noc czterech wieszczów" w Warszawie w czerwcu rb.

Radio i film poświęcają wiele starań uroczystościom „Roku Słowackiego". Radio opracowało cykl pieśni do słów wieszcza i ogólnopolski konkurs recytatorski jego utworów. „Film Polski" nosi się z myślą stworzenia filmu o Słowackim.

W listopadzie r.b. otwarta będzie w Warszawie w Muzeum Narodowym wystawa Słowackiego. Ponadto stołeczny wydz. Kultury i Oświaty organizuje wystawy dla przedmieść. Zagranicą ukaże się wspólna wystawa Mickiewicza, Słowackiego i Chopina. W Poznaniu i Krakowie powtórzona będzie wystawa warszawska.

„Pod strzechy"

Podobnie jak dla „Roku Mickiewiczowskiego", przygotowane będą wystawy objazdowe w autobusach. Zaraz za Warszawą „wystawa na kołach" zjedzie z szosy i kursować będzie z wioski do wioski. Patefon z głośnikiem, wmontowany w wóz, nada pieśni do słów wieszcza.

Liczba wydawnictw jest pokaźna. Państw. Instytut Wydawniczy wyda portrety i pocztówki Słowackiego. Powieść biograficzną napisał Paweł Hertz. Dzieła zbiorowe wydaje „Ossolineum", prof. W. Hahn — antologię wierszy o Słowackim.

Ukaże się też specjalny znaczek pocztowy.

Pod protektoratem Prezydenta R. P. powstał ogólnopolski Komitet Uczczenia 100-lecia śmierci Juliusza Słowackiego. Przewodniczy mu Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, w skład komitetu honorowego wchodzą: Marszałek Sejmu Wł. Kowalski, wicemarszałek R. Zambrowski, prezes NIK Fr. Jóźwiak (Witold), wicepremier A. Zawadzki, Marszałek M. Żymierski, ministrowie: St. Skrzeszewski, St. Dybowski, podsekretarz Stanu J. Berman, wicemin. Obrony Narodowej M. Spychalski, wicemin. Kultury i Sztuki Wł. Sokorski, wicemin. Oświaty E. Krassowska, prezydent stolicy St. Tołwiński.

W skład Komitetu wchodzą również czołowi działacze robotniczy, wybitni uczeni, literaci, przodownicy pracy.

(wr)

Junacy z Boćków uratowali most

Gwałtowny przybór wody na rzece Nurzec zagrażał mostowi w Boćkach pow. Bielsk Podlaski.

Junacy hufca gminnego „SP" — zaalarmowani przez wójta o niebezpieczeństwie, pośpieszyli na ratunek.

Po rozbiciu napływającej kry niebezpieczeństwo zlokalizowano

Na wyróżnienie zasłużyli junacy: Tadeusz Dąbrowski, Józef Jurkowicz i Marian Nikołowski.

Bogusław

Kuczyński

»w drodze do Rzymu«

wybitne osiągnięcia polskiej prozy współczesnej

w lutowym (II) zeszycie

»Twórczości«

Cena 120 zł. Wszędzie do nabycia

K 1708-1

Młodzież śląska pracuje pod znakiem 1 maja

„Służba Polsce" na Górnym Śląsku uczci święto 1 maja przez udział w pracach wiosennych na roli we wszystkich powiatach województwa. Ponadto junacy SP w Lublińcu postanowili zorganizować kilka świetlic gminnych oraz poprowadzić 13 kursów dla analfabetów.

Młodzież Wrocławia powzięła na zakończenie Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży zobowiązania dla uczczenia święta 1 maja, uchwalając wydobyć z gruzów i oczyścić 1/4 miliona cegieł, przepracować nadliczbowo 250 godzin oraz zorganizować kursy dla analfabetów, rozszerzyć współzawodnictwo w nauce i szkolić zespoły artystyczne. (j)

Z KRAJU

(Obsługa własna)

SZKOŁA-POMNIK

GDYNIA. Na całym Wybrzeżu powstaną wzorowe Szkoły-Pomniki Polski Ludowej. Ostatnio w Oliwie uroczyście wmurowano akt erekcyjny w fundamenty pierwszej takiej szkoły. Budynek ten ma być w stanie surowym wykończony na dzień 1 maja br.

Wraz z aktem erekcyjnym wmurowano po jednym egzemplarzu numerów kongresowych wszystkich pism ukazujących się na Wybrzeżu, oraz polskie banknoty.

RYBACKIE OSIEDLE

ŚWINOUJŚCIE. Dla rybaków, których kutry będą bazować w budującym się porcie rybackim w Świnoujściu, remontuje się domy i osiedle. Do bazy w Świnoujściu doprowadzono już prąd elektryczny, oraz wybudowano bocznicę kolejową.

TYSIĄCLECIE

KRUSZWICA. W Kruszwicy odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu tysiącznej rocznicy istnienia tego miasta — pierwszej stolicy Piastów. Komisja Planowania opracowuje plan rozbudowy i upiększenia Kruszwicy. Stworzono ponadto sekcję badania historii miasta Kruszwicy.

ODKRYTO GROTĘ

WIELUŃ. Podczas robót ziemnych we wsi Węże, gminy Nieżycie, pow. wieluńskiego, natrafiono na głębokości 15 m na obszerną grotę podziemną. Grota pokryta jest stalaktytami, dochodzącymi do 100 m długości, grubości bardzo zróżnicowanej.

PRAWO DOCIERA DO WSI

WROCŁAW. W poszczególnych gminach pow. wrocławskiego i olesnickiego odbyły się pokazowe posiedzenia prawnicze, na których wygłoszono odczyty polityczno - społeczne i prawne, oraz udzielono wyjaśnień co do poruszanych przez zgromadzonych chłopów spraw sądowo-prawnych.

Popularyzacja prawa przez organizowanie posiedzeń pokazowych, połączonych z poradnictwem, zdobyła sobie duże uznanie chłopów dolnośląskich.

GDYBY CHRYSTUS ZJAWIŁ SIĘ W USA

Na łamach wychodzącego w Detroit polskiego tygodnika p.t. „Głos Ludowy" czytamy bardzo charakterystyczny felieton, zatytułowany: „Gdyby Chrystus zjawił się w U.S.A.".

Krzyk: „Komuniści krzyżują Chrystusa!" — stał się tak donośny po procesie kardynała Mindszenty, że wielu szczerych katolików spodziewa się, że pewnego dnia zjawi się na ziemi we własnej osobie Jezus Chrystus.

Otóż wielu myślących katolików zadaje sobie pytanie: „Coby się stało, gdyby Jezus Chrystus zjawił się w Ameryce?"

Czy zagrzmiałyby radośnie dzwony we wszystkich kościołach? Czy na powitanie Chrystusa wyszliby wszyscy dostojnicy kościelni z kardynałem Spellmanem na czele, wysocy urzędnicy federalni i stanowi, urzędnicy miast z burmistrzami na przedzie, niosący złote klucze, generałowie i pułkownicy, kongresmani i senatorowie, politykierzy wardowi i sprzedajni dziennikarze?

Czy bogacze: wielcy fabrykanci, bankierzy, właściciele kopalń prezesi korporacyj, zamożni kupcy, spekulanci i czarnogiełdziarze — oddaliby dobrowolnie swoje majątki ubogim, byle uradować serce Chrystusa Pana?

Czy rząd Stanów Zjednoczonych kazałby zniszczyć wszystkie bomby atomowe i ogłosiłby, że znosi przymusową służbę wojskową i 20 miliardów dolarów, przeznaczone na prowadzenie zimnej wojny, asygnuje na Fundusz Pokoju im. Jezusa Chrystusa?

Nie, moi drodzy! Nie stałoby się nic podobnego!

Gdyby Chrystus zjawił się w Ameryce, bylibyśmy świadkami szalonej naganki, jaką rozpoczęłaby prasa kapitalistyczna. Dzienniki Hearsta darłyby się jak opętane:

„Jest to komunista, wywrotowiec i agent moskiewski. Potępia on nasz amerykański sposób życia! Jest zdecydowanym przeciwnikiem własności prywatnej. Zaleca on komunistyczny system. Otwarcie podburza masy przeciw zamożnym obywatelom. Głosi „pokój ludziom dobrej woli", a to jest przecież „zbrodnią"!

Pisma katolickie pisałyby mniej więcej tak:

„Ostrzegamy przed oszustem i szalbierzem, który twierdzi, że jest Chrystusem. Obraża on dostojników kościoła i nazywa ich „grobami pobielanymi". Widziano go w towarzystwie ulicznic, opryszków i komunistów. Osobnik ten nie posiada żadnych dokumentów. A w Ameryce zjawił się nielegalnie. „Cuda", jakie czyni, uzdrawiając chorych, są zwykłym szalbierstwem. Domagamy się, aby osobnik, podający się za Chrystusa, został wezwany przed Komitet Działalności Antyamerykańskiej i zarazem zbadany przez lekarzy, czy jest zdrowy na umyśle".

Takiemu „żądaniu" napewno stałoby się zadość.

Gdyby jednak Chrystus udał się do stanu Georgia, gdzie panuje Ku Klux Klan, zostałby natychmiast zlynczowany jako „nigger lover". Oblanoby go smołą, obsypano pierzem i powieszono na suchej gałęzi.

Taki los spotkałby Chrystusa, gdyby zjawił się dzisiaj w Ameryce!

(mich)

Z DNIA NA DZIEŃ

Za żelazną kurtyną

Dowiedziawszy się z gazet, że niektórzy delegaci z Europy Wsch. na nowojorski Kongres Pokoju projektują zwiedzić niektóre miasta amerykańskie, i — na zaproszenie tamtejszych uniwersytetów oraz organizacji, zrzeszających wolne zawody — mają zamiar wygłosić prelekcje na temat walki o pokój, Dep. Stanu postanowił jak najtroskliwiej temu zapobiec. Chociaż delegaci polscy otrzymali amerykańskie wizy wjazdowo-pobytowe na okres 1 miesiąca, a Kongres, jak wiadomo — trwał tylko 3 dni, Ambasada RP w Waszyngtonie otrzymała 29 marca specjalną notę, w której Dep. Stanu **„zwraca uwagę że termin ważności wiz zostanie przekroczony, jeśli delegaci na konferencję nowojorską będą uczestniczyli w innych konferencjach na terytorium USA".**

Tak przynajmniej twierdziła Agencja Reutera, a rozgłośnia londyńska BBC dodała, że **„tego rodzaju podróże nie były przewidziane wizami, wydanymi delegatom".**

Ponieważ wizy nie przewidują podróży wewnątrz kraju, wyrażając jedynie zgodę władz **na wjazd** i określają **czasokres pobytu,** czekaliśmy przeto wyjaśnień autorytatywniejszych, niż brytyjskie. Tym razem jednak wiadomości te wykazały zgodność ze źródłami amerykańskimi.

Oto „Głos Ameryki" z 30 marca podał interesującą relację o wyczynach prokuratora generalnego USA, **Tommy Clark'a.**

P. Clark zarządził mianowicie: **„aby urząd imigracyjny poinformował wspomnianych delegatów, że po zakończeniu Kongresu upadła przyczyna, dla której wiz im udzielono. Delegaci będą musieli opuścić St. Zjednoczone możliwie jak najszybciej"...**

I, aby nie było już żadnych niejasności, p. prokurator dodał, że proszono o wizy na Kongres, który odbywał się **w Nowym Jorku,** „więc **żadne inne miasto nie wchodzi w rachubę**"!... Czyżby?

Czy słyszał kto kiedy aby delegat z jakiegokolwiek kraju, otrzymawszy wizę wjazdową na 1 miesiąc do Polski, miał prawo przebywać **tylko w jednym mieście?** A jeśli np. Uniwersytet Krakowski zdecydował by się zorganizować mu odczyt, to co? Delegat ów **nie mógłby** przyjąć zaproszenia?! Czy anglosascy uczestnicy Kongresu Wrocławskiego, z których nie wszyscy przecież żywili sympatię do ustroju naszego państwa, odczuwali jakiekolwiek trudności w poruszaniu się po Polsce? **Jeździli, ile i dokąd tylko chcieli!** I nikt nie wzywał ich, aby Polskę **„opuścili jak najszybciej!"...**

Czymże kierowały się władze amerykańskie, jakimi przesłankami, aby popełnienie tak **niesłychanego w stosunkach międzynarodowych wybryku** uznać za **krok właściwy?!**

Na pytanie to znajdujemy odpowiedź w oświadczeniu amerykańskiej **„Rady Pracowników Nauki, Sztuki i Wolnych Zawodów",** oświadczeniu, złożonym właśnie na skutek **cofnięcia przez Dep. Stanu zezwoleń wizowych.**

Czytamy tam: „...pragnęlibyśmy, aby Dep. Stanu szanował amerykańskie **tradycje wolności słowa i swobody łączności.** Jednakże, mimo woli, musimy wysnuć wniosek, że rząd nasz **zdradza widoczne zaniepokojenie w związku z każdym zebraniem publicznym, na którym nasza polityka zagraniczna staje się przedmiotem analizy i omówienia".**

Otóż to! Zaniepokojenie, lęk, **strach!** Ale — o co? O to, aby w USA idea pokoju nie zapuściła korzeni **zbyt głęboko,** gdyż wówczas — zarówno twórcy, jak i wykonawcy amerykańskiej polityki podżegania wojennego musieliby... **pójść na grzybki!** Straciliby podstawę i sens istnienia.

Wiele jest dowodów — jak np. **wybory prezydenckie,** które prez. Truman wygrał **dlatego, że szermował hasłami pokoju** — wskazujących, iż **naród amerykański w swej przygniatającej większości pragnie żyć bez wojny, chce zgody między narodami i współpracy pokojowej.** Liczba obywateli amerykańskich, zainteresowanych w wojnie, jest doprawdy **bardzo niewielka.** Ale ta niewielka grupka rządzi i łoży niepomierne środki na moralne przygotowanie wojny. Jej bohaterem jest Churchill.

Słusznie zauważył amerykański senator, **Lange,** że „podczas gdy Dep. Stanu odmówił wiz wjazdowych na Kongres brytyjskim i francuskim **działaczom nauki i kultury,** uczynił zadość prośbie **Churchill'a** o zezwolenie na wjazd do USA, gdzie miał **agitować na rzecz wojny".** O key! Ten może wjeżdżać choćby jak najczęściej!...

Możliwości...

Min. Alexander oświadczył w Izbie Gmin, że nosi się z zamiarem utworzenia brytyjskiego **„Legionu Cudzoziemskiego",** który by składał się z emigrantów, **zwłaszcza — polskich.**

Czegoś takiego jeszcze nie było, więc minister obiecał co ciekawszym posłom złożyć **specjalne sprawozdanie** na ten temat. Narazie poprzestał jedynie na lakonicznej uwadze, że „członkowie PKPR (Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia) zdają sobie sprawę, **jakie możliwości** daje im fakt, iż pewne restrykcje, dotyczące rekrutacji cudzoziemców w ustawie o PKPR z r. 1947, zostały uchylone **na ich korzyść".**

Wprawdzie PKPR jest podobno organizacją dawno **rozwiązaną,** a władze polskie **nigdy nie odnosiły się do jej działalności z respektem,** tym nie mniej wspaniałomyślność p. Alexandra daje emigrantom polskim istotnie **wspaniałe możliwości!** Jakież to szczęście wstąpić do „Legionu" i **zginąć np. na Malajach za Koronę Brytyjską!** Niestety, jakoś nie potrafimy tutaj tego „szczęścia" **docenić!**

F. L.

JERZY ROS

CEGIEŁKI...

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Bogucice, w marcu.

Dyrektor wydawał się zaskoczony pytaniem. Zastanawiał się chwilę, a potem spokojnie wyjaśnił, że niestety nie może powiedzieć nam nic specjalnie nowego na temat realizowania w swoim zakładzie pracy ostatnich zaleceń oszczędnościowych. Nie, nie dlatego, by zakazywał mu tych wyjaśnień jakiś specjalny okólnik — ale po prostu dlatego, że oszczędnościowa gospodarka w podległej mu fabryce chemicznej „Giesche" była i dotychczas czymś najzupełniej zrozumiałym.

Tu, korzystając z nadarzającej się okazji, dyrektor w tonie przyjacielskim wygłosił ex catedra mały wykład o cechach charakterystycznych gospodarki kapitalistycznej i socjalistycznej, podkreślając, że wyższością tej ostatniej właśnie jest planowość i oszczędność.

Nie ustępowaliśmy. Jeśli zagadnienia oszczędnościowe zaktualizowane ostatnio, jak kraj długi i szeroki, tu właśnie, na tej fabryce superfosfatów są czymś codziennym, niechże tedy dyrektor ujawni je, a my zobowiązujemy się podkreślić, że wszystko to nie jest ani niczym nowym, ani specjalnie nadzwyczajnym.

Dyrektor wahał się jeszcze, spoglądał na bawiących u niego przedstawicieli Rady Zakładowej i partii, lecz wreszcie, wobec perswazji, ustąpił, dzięki czemu zyskaliśmy garść informacji oszczędnościowych tym cenniejszych właśnie, że nie najświeższej daty, ale ugruntowanych i dowodzących, że systematyczna oszczędność może być czymś więcej, niż akcją. Że może być zasadą.

OSZCZĘDNOŚĆ PŁYNIE RUROCIĄGIEM

Fabryka chemiczna „Giesche" zatrudnia ponad 250 pracowników i produkuje superfosfaty, tj. wysoko wartościowe nawozy sztuczne (fosforan wapnia) łatwo przyswajalne przez rośliny. Jednym z podstawowych środków chemicznych, koniecznych do tej produkcji, jest kwas siarkowy, który do niedawna dostarczany był „Gieschemu" cysternami. Rzecz jasna, transport podrażał koszt kwasu.

I tu postanowiono skierować pierwsze uderzenie oszczędnościowe. Postanowiono fabrykę chemiczną, a więc odbiorcę połączyć rurociągiem z producentem kwasu, pobliską wytwórnią.

Dziwne się to może wydać na pozór, że milionowa suma, którą dla tej inwestycji należało „wyjąć z kieszeni" — uważana być może za oszczędność. Tak jednak jest w istocie i taki jest sens uspołecznionej gospodarki. Wydatkowano wprawdzie pieniądze na rurociąg, lecz pozwoliło to na odciążenie ok. 30 cystern, które wykorzystać można gdzieindziej, pozwoliło to na usprawnienie dostaw i produkcji, na obniżenie wreszcie kosztów kwasu o ok. 20 proc. Konkretnie w tym wypadku oszczędność ta wyraża się sumą kilkunastu milionów rocznie.

Ponieważ jednak kwas dostarczany tu bywa cysternami i z innych, bardziej odległych źródeł, postanowiono również usprawnić ich wyładunek. Specjalnie na tym polu wyróżnił się ob. Matysiak, który dzięki zastosowanej przez siebie kombinacji w zestawianiu rur, umożliwił równoczesne wyładowanie 3 cystern. Za usprawnienie otrzymał premię.

TECHNOLOGICZNIE I GOSPODARCZO

Jednym z najpoważniejszych usprawnień produkcyjnych było zastosowanie t.zw. neutralizacji superfosfatu przy pomocy mączki kostnej. Metoda ta pozwoliła w r. ubiegłym na uzyskanie ok. 19 milionów złotych oszczędności, a w roku bieżącym da już ok. 25 mil. złotych oszczędności netto.

Ale nie tylko metodami technicznymi osiąga się oszczędnościowe sukcesy. Najprymitywniejsza oszczędność w zużyciu prądu, węgla, szmat daje tu ok. 10 milionów złotych oszczędności. Od usprawnienia pracy ekspedycji poprzez zmniejszenie postojowego za wagony pozwala uzyskać ok. pół miliona oszczędności miesięcznie. Konserwacja maszyn, sit, walka z absencją — realizowana nie od dziś — to dalsze pozycje owego oszczędnościowego bilansu.

Odrębny rozdział stanowi współzawodnictwo pracy. Przed przystąpieniem do ruchu współzawodnictwa, fabryka „Giesche" pod względem wydajności pracy należała do jednej z gorszych w kraju. Po kwietniu, tj. po zawiązaniu współzawdonictwa stan zmienił się całkowicie. Wydajność wzrosła ze 170 t .(8 godzin na 240 t.) 8 godzin — a produkcja globalna wzrosła o 100 proc.

Przyszła nowa umowa zbiorowa a wraz z nią nowe obliczone technicznie normy usprawnione. Wydawało się początkowo, że są zbyt wysokie i zamyślano, jakby tu poprzez interwencję wpłynąć na ich obniżenie. Cóż się jednak okazało. Normy te dziś przekraczane są już o 30 — 40 proc., a wraz z tymi „przekroczeniami" wzrasta zarobek robotnika.

Dziś, dzięki tej wydajności, załoga zadeklarować mogła, jako swój czyn 1-majowy — 2.000 ton superfosfatu ponad plan, dziś zadeklarować mogła przedterminowe wykonanie planu rocznego do 1 listopada ,a planu 3-letniego do 15 listopada.

TAK ROŚNIE DOM

Pożegnaliśmy naszych rozmówców i zwolna ruszaliśmy ku stacji, segregując w pamięci zdobyty materiał informacyjny. Droga biegła obok ogrodzonego deskami placu budowlanego. Spoza ogrodzenia, a właściwie ponad nim już, świeżą czerwienią cegieł wyzierała powierzchnia muru.

Było słonecznie i leniwie. Zatrzymaliśmy się tedy obok grupki sztubaków, by razem z nimi, zadzierając głowy, pogapić się na murarzy, pracujących na zrębie budowy. Sylwetki ich rysowały się wyraziście na tle nieba, a każdy ruch w przejrzystym powietrzu wydawał się płynny i odmierzony celowo.

Prawa — uzbrojona w kielnię — chlap zaprawą. Lewa — dosadza cegłę. Prawa śmiga, zbierając płynnie nadmiar spoidła. I znów — chlap! Nowa porcja. Raz, dwa, trzy — cegła do cegły, do cegły — cegła.

Staliśmy, jak gromadka gołębiarzy, z głowami zadartymi do góry, gapiąc się, jak w naszych oczach z cegieł wzrastał mur.

I nagle pomyśleliśmy, kojarząc sobie tę budowę z opuszczoną przed chwilą fabryką, że łatwiej, patrząc na gmach, wyobrazić sobie, że powstał on z małych cegieł — niż patrząc na jedną taką czworograniastą cegłę, wyobrazić sobie, że to z takich, jak ona właśnie, wzrastają najpiękniejsze i najpotężniejsze gmachy.

Jerzy Ros.

OTYŁOŚĆ
Skraca ŻYCIE
Thé CHAMBARD
ZIOŁA francuskie
O PRZYJEMNYM SMAKU
POWODUJĄ:
DOBRĄ PRZEMIANĘ MATERII,
REGULARNE TRAWIENIE
Do nabycia w aptekach i drogeriach
K 316-0

84 miln. zł zaoszczędzili kolejarze w ciągu lutego

Pracownicy Warszawskiej Dyrekcji Okręgowej Polskich Kolei Państwowych zaoszczędzili w miesiącu lutym 84 mil. złotych.

Największe oszczędności wprowadziła Służba Ruchu. Oszczędności te osiągnięto m. in. przez redukcję nierentownych pociągów, podniesienie składu tonażu pociągów węglowych z 1.500 na 1.800 ton i przez usprawnienie pracy manewrowej.

Poważne oszczędności wprowadziła również Służba Mechaniczna. Zaoszczędzono znaczne ilości węgla i smarów oraz zmniejszono koszty napraw parowozów.

Służba drogowa wprowadziła oszczędności w materiale i robociźnie. Służba Sanitarna na racjonalnym kierowaniu chorych do leczenia szpitalnego oraz na opale i oświetleniu.

Służba Elektrotechniczna wprowadziła oszczędności w materiałach instalacyjnych oraz na maksymalnym wykorzystaniu urządzeń telefonicznych.

W każdej z tych jednostek odbyły się uprzednio narady wytwórcze załóg pracowniczych, na których opracowano metody działania w akcji „O".

W ostatnich dniach marca kolejarze odbyli narady, opracowując plan oszczędności na miesiąc kwiecień.

(mg)

Fotografie nagrobkowe termin wykonania 7 dni. „FOTO CERAMIKA", Warszawa, Sikorskiego 33. Informujemy listownie

KRONIKA SĄDOWA

Dramat chłopca

Sensacyjną sprawę o unieważnienie aktu urodzenia rozpatrywał Sąd Grodzki w Warszawie. Małżeństwo Ochmanów było bezdzietne. Gdy szwagierce Ochmana urodziło się nieślubne dziecko, małżonkowie adoptowali je.

Po kilku latach Ochmanowie rozeszli się i syn został przy przybranej matce. Ochmanowa w ubiegłym roku zginęła w wypadku. Tadeusz Ochman, wiedząc, że przybrany syn wyłącza go z dziedziczenia majątku po żonie, która m. in. pozostawiła 2 futra i biżuterię, wystąpił z wnioskiem o unieważnienie aktu urodzenia, który podawał, że dziecko jest prawowitym potomkiem Ochmanów, i wypisania nowego aktu, że dziecko jest synem nieślubnym siostry jego żony. Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie również wystąpił o unieważnienie aktu urodzenia, jako zawierającego fałszywe dane. Sąd Grodzki w pierwszej instancji unieważnił akt. Młody Ochman dowiedział się nagle, że jest nieślubnym dzieckiem, i że matką jego jest osoba, którą uważał zawsze za ciotkę.

Wybrali się...

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła smutna sprawa 4-ch obywateli Polaków, którzy podczas okupacji, w końcu 1944 r., zgłosili się ochotniczo do wojska niemieckiego. Cała czwórka — to mieszkańcy Baniochy pod Górą Kalwarią. Są to: Jan Durka, Kazimierz Dylewski, Stanisław Borkowski i Maksymilian Krzycki. Durka i Dylewski zgłosili się do wojska w listopadzie 1944 r. Borkowski i Krzycki — w grudniu tegoż roku. Komisja niemiecka zdyskwalifikowała Krzyckiego - powodu gruźlicy.

Oskarżeni — w toku śledztwa — tłumaczyli się ciężkimi warunkami materialnymi, względnie obawami przed represjami władz niemieckich. Poza tym wyjaśnili, że w wojsku byli tylko do lutego 1945 r.

Pieniądze dla rodziny zatrzymał sobie

Marian Kubicki, urzędnik, zajął ławę oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Warszawie pod zarzutem złośliwego uchylania się od obowiązków łożenia na utrzymanie rodziny, składającej się z żony i 3-ga dzieci. Jak ustalił przewód sądowy, Kubicki nie tylko nie dawał nic na utrzymanie, ale zatrzymywał dla siebie dodatek rodzinny na żonę i dzieci.

Sąd skazał go na półtora roku więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu.

Kubicki przypomni sobie chyba teraz o swych obowiązkach, gdyż w przeciwnym wypadku przy następnej sprawie będzie musiał odbyć karę.

Nasza ankieta

PAŃSTWO I KOŚCIÓŁ

Oświadczenie Rządu w sprawie unormowania stosunków między Państwem a Kościołem wywołało wielkie zainteresowanie w całym społeczeństwie. Dowodem tego były liczne zebrania odbyte w całym kraju, oraz wypowiedzi poszczególnych ludzi.

Wszyscy obywatele Polski, niezależnie od tego, czy są ludźmi religijnymi, czy też nie, zdają sobie sprawę, że istnieje potrzeba uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem i że jest to zagadnienie wielkiej wagi.

Pragnęlibyśmy, by i nasi Czytelnicy wypowiedzieli się na ten temat i w tym celu rozpisujemy ankietę zawierającą niżej podane cztery pytania. By otrzymać możliwie pełny obraz i móc wyjaśnić niektóre sprawy, które, być może, nie dla wszystkich są zrozumiałe, chcielibyśmy, by odpowiedzi na naszą ankietę nie ograniczały się do krótkiego „tak" lub „nie", lecz by zawierały zwięzłą motywację wyrażanego stanowiska.

CZTERY PYTANIA

1. Czy w Polsce ludzie wierzący napotykają na jakiekolwiek przeszkody w wykonywaniu praktyk religijnych?

2. Czy słuszne jest, że Państwo traktuje duchownych, którzy wykroczyli przeciwko prawu narówni z innymi obywatelami?

3. Czy ostatnie oświadczenie Rządu o stosunku Państwa do Kościoła stanowi słuszną i wystarczającą podstawę do unormowania wzajemnych stosunków?

4. Jakie kroki winny być podjęte przez władze Kościoła, aby oświadczenie Rządu przyniosło zamierzony skutek?

Odpowiedzi na Ankietę prosimy przesyłać do sekretariatu „Życia Warszawy", Marszałkowska 3-5 w kopercie z napisem „Ankieta".

Za żerowanie na nałogu

farmaceuci, felczerzy, akuszerki przed sądem

Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia przeciwko kilku warszawskim właścicielom aptek, farmaceutom, akuszerkom i felczerom — o nielegalny handel narkotykami. W stan oskarżeni zostali postawieni właściciele aptek: Donata Rostafińska (Żelazna róg Al. Jerozolimskich), Stefan Szreniawski (Koszykowa 14), Irena Socka i Feliks Grzymała (Szeroka róg Targowej), Stefan Chmielewski (Podwale 19), Ariadna Karczewska (Krak. Przedmieście 19). Farmaceuci: Felicja Zaleska, Stefan Lisikiewicz, Tomasz Cyfracki, Romuald Zmysłowski; akuszerki: Stanisława Kurpiewska, Maria Zadębska, Felicja Rutkowska, Maria Drążkiewicz; felczerzy: Maria Buszko, Aleksander Otręoski oraz kasjerka Krystyna Zaremba i woźna z „Caritasu", Zofia Świętek.

W SZPONACH NAŁOGU

Klientką wszystkich oskarżonych była przez 3 lata narkomanka J. G. Morfinę nabywała ona w aptekach warszawskich bez recepty, jednak liczono za specyfik 10 razy więcej, niż za receptą lekarza. Gdy możliwości kupna w aptekach kończyły się, narkomanka zaczęła nabywać morfinę u akuszerek i felczerów, którzy brali za zastrzyk morfiny — do 1000 zł. Jeśli nie miała pieniędzy — zostawiała cenne zastawy. Kilkanaście razy J. G. posyłała obce osoby do apteki, aby zmylić czujność rodziny. Osobie takiej dawała pieniądze z karteczką, na której pisała tylko „proszę wydać". Szyfr ten był znany farmaceutom.

WOŹNA „CARITASU"

J. G. zwróciła się również do przychodni „Caritasu" przy ul. Siennej 3 w Warszawie. Kierowniczka przychodni, dr Mijcnowicz, odmówiła pacjentce wydania morfiny. Ale woźna przychodni, Zofia Świątek, kradła ją i robiła narkomance własnoręcznie zastrzyki. Gdy w przychodni zabrakło morfiny, Świątek kradła recepty, na które J. G. otrzymywała narkotyk.

Sprawa nielegalnej sprzedaży morfiny doszła do wiadomości władz. Przeprowadzona rewizja w aptekach ujawniła przestępstwo, gdyż stan towaru nie zgadzał się z książkami narkotyków, które apteki muszą prowadzić na zlecenie Min. Zdrowia.

Ze względu na tło, oraz osoby, biorące udział w dostarczaniu trucizny, sprawa ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

4,6 miliarda oszczędności w budownictwie

Domy ścisle według norm i wzorów

W szeregu sprawozdań, reportaży i notatek pisaliśmy o postanowieniach oszczędnościowych robotników, pracowników, techników i inżynierów budownictwa. W czasie narad wytwórczych nad oszczędnością na poszczególnych budowach przewijały się ciągle te same motywy: a więc dążenie do wyeliminowania marnotrawstwa, do zapewnienia ciągłości pracy, do przedłużenia sezonu budowlanego. Mowa była również na tych naradach o współzawodnictwie, dzięki któremu uzyskać będzie można wiele roboczogodzin.

Te wszystkie drobne postanowienia i sformułowania spływają, jak strumienie do wspólnej rzeki i, w rezultacie, w ogólnym planie Min. Odbudowy dadzą 7,4 proc. oszczędności na rok 1949. Równa się to ok. 4,6 miliarda złotych. A plan oszczędności Ministerstwa, dzięki szczegółowym analizom, przeprowadzonym w poszczególnych zespołach, niewątpliwie będzie niejednokrotnie przekroczony.

Ministerstwo w swym planie oszczędności w zakresie inwestycji ustaliło wytyczne, na jakich ma oprzeć się system oszczędzania. Systemem tym są objęte wszystkie bez wyjątku inwestycje. Zmniejszony procent oszczędności przyjęto jedynie w dziale dokumentacji technicznej i przygotowania budowy, jako dwóch podstawowych czynników osiągnięcia przyjętych norm oszczędności w innych działach budownictwa.

Oszczędności te, uzyskane oczywiście bez redukcji planu, bez umniejszenia zamierzonych osiągnięć gospodarczych i społecznych, będą przeprowadzone według opracowanego programu dla każdej inwestycji ponad 20 mil. złotych oraz według programów oszczędnościowych, stosowanych generalnie dla mniejszych obiektów, lub ich zespołów.

PRZESTRZEGANIE NORM

Wszyscy projektujący budowę i Państwowe Biura Projektowe muszą stosować ściśle standarty przestrzenne i wyposażeniowe, normy budowlane i maksymalne, właściwe wykorzystanie materiałów budowlanych. Ponadto winny być stosowane konstrukcje najprostsze i najbardziej ekonomiczne, któreby przy najmniejszym zużyciu siły roboczej i materiału, pozwoliły wprowadzać współzawodnictwo pracy

Bardzo ważny jest dla systemu oszczędzania w budownictwie fakt, że zarządzenie to przewiduje opracowanie nowego, uproszczonego trybu zatwierdzania dokumentacji technicznej, co w rezultacie ułatwi podjęcie robót i realizację oszczędności.

Podstawową zasadą wprowadzenia systemu oszczędzania w budownictwie jest powołanie do udziału wszystkich robotników i pracowników, uwzględnianie inicjatywy oddolnej w oparciu oczywiście o szczegółowe zarządzenia, uzgodnione w bezpośrednim kontakcie z czynnikami politycznymi, zawodowymi i społecznym oraz zespołami pracy. Aby oszczędność stała się nieodłącznym od normalnych zajęć systemem, przyzwyczajeniem, musi ona być tematem stałych narad wytwórczych, a osiągnięcia w tej dziedzinie muszą docierać poprzez publikację do wiadomości wszystkich robotników i pracowników budowlanych. (AS)

LETNIE PRZERÓBKI
»Moda i Życie Praktyczne«
nr 10 k 1667-1

Operacji serca dokonano w Płońsku

Niezwykle trudnej operacji serca — wyjęcia zatoru z rozwidlenia tętnicy głównej-aorty — dokonano w tych dniach w szpitalu w Płońsku, w woj warszawskim. Operowaną była 49-letnia Bacławska z Płońska, która od dłuższego czasu cierpiała na skrzep, schodzący do obu tętnic biodrowych. Mimo poważnych trudności technicznych zabieg udał się i chora w dwa dni po operacji czuje się dobrze.

Operacja usunięcia skrzepu z aorty była dokonana w Polsce po raz pierwszy. Na 30 podobnych zabiegów wykonanych do tej pory przez lekarzy na całym świecie, jedynie 10 zakończyło się pomyślnie.

Na wiadomość o dokonaniu w Płońsku operacji Min. Zdrowia pośpieszyło z pomocą w postaci niedostępnych leków, koniecznych do usunięcia możliwości nawrotu choroby.

Operował dyrektor szpitala, dr Słobodzian.

Złóż datek na R.T.P.D.

Oświadczenie Rządu z 20 marca

w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem

Czytelnikom, którzy pragną wziąć udział w naszej ankiecie, przypominamy treść oświadczenia rządu w sprawie całokształtu stosunków między Państwem i Kościołem.

1. Od kilku miesięcy daje się zauważyć wzmożenie nieprzyjaznej w stosunku do rządu i państwa ludowego działalności pewnych odłamów kleru.

Część wyższej hierarchii kościelnej usiłuje poprzez listy pasterskie i poufne instrukcje wywołać stan zaniepokojenia i podniecenia umysłów z powodu rzekomego zagrożenia religii, bez żadnych ku temu istotnych podstaw.

Nie jest przypadkiem, że w tej szerzącej zamęt, antyludowej akcji wysuwają się na czoło szczególnie ci biskupi, którzy w okresie okupacji niechlubnie się wyróżnili nie tylko pojednawczym, ale wręcz służalczym stosunkiem do hitlerowskiego okupanta, jak np. ks. biskup Kaczmarek i ks. biskup Adamski. Nie jest również przypadkiem, że większość hierarchii kościelnej, wbrew powszechnej opinii całego patriotycznego społeczeństwa, nie przeciwstawiła się antypolskim i popierającym szowinistyczne roszczenia niemieckie wypowiedziom miarodajnych kół watykańskich w sprawie ziem odzyskanych, lecz przeciwnie usiłowała je nawet usprawiedliwić.

2. Częste są wypadki kiedy, księża patronują, a nawet wręcz współdziałają z różnymi przestępczymi i antypaństwowymi grupami, które są agenturą anglo-amerykańskiego imperializmu.

Fakty te nie spotkały się ani z potępieniem, ani z należytym odporem ze strony hierarchii kościelnej i kierowanej przez nią prasy katolickiej.

Władze kościelne nie przeciwstawiają się w praktyce przenikaniu do organizacji i stowarzyszeń religijnych przestępczych elementów podziemia, które usiłują wyzyskać te stowarzyszenia jako bazę dla swej działalności.

3. Wszystko to znajduje się w oczywistej sprzeczności ze zgodnymi wysiłkami olbrzymiej większości społeczeństwa, które odbudowuje zniszczony kraj, pragnie ładu, spokoju i dobrobytu — przeciwstawia się wszelkim próbom zakłócenia rozwoju kraju na gruncie osiągniętych zdobyczy społecznych.

Stojąc na straży spokoju i porządku publicznego Rząd nie będzie tolerował żadnej akcji wichrzycielskiej. Dlatego tylko zmiana dotychczasowej postawy hierarchii kościelnej i zaniechanie przez nią nieprzyjaznych praktyk wobec Państwa Ludowego, może stworzyć podstawę do unormowania stosunków z Kościołem.

4. Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych. Kler korzysta w Polsce z różnych uprawnień w znacznie większym zakresie, niż w wielu krajach zachodnio-europejskich.

Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkole są bezpodstawne. Zachowując naukę religii Rząd będzie jednak twardo przestrzegał ogólnej zasady konstytucyjnej, że „Wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom" — i nie będzie tolerował nadużywania religii przez niektórych katechetów dla siania niepokoju w umysłach młodzieży i podburzania przeciw władzy państwowej.

Równocześnie Rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybrykom, czy wyskokom, obrażającym uczucia religijne wierzących i naruszającym obowiązujące przepisy prawne.

5. Zakłady wychowawcze zakonne lub kierowane przez świecki kler, które czynią zadość wymaganiom, przewidzianym w obowiązujących ustawach i przepisach, będą korzystały z należnych uprawnień.

Również zakłady dobroczynne zakonne lub kierowane przez świecki kler, będą mogły rozwijać swą działalność po zabezpieczeniu należytej kontroli i wglądu do ich działalności ze strony władz państwowych.

6. Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej. Domagać się jednak będą uporządkowania stanu prawnego diecezji i ich granic, zgodnie z nowym porządkiem prawnym i granicami państwa.

Wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucje religijne korzystają z pełnej ochrony prawnej i opieki władz, wynikającej z obowiązującego ustawodawstwa.

7. Konkretne uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem, które znajdzie wyraz w nowej konstytucji, będzie w zakresie uprawnień hierarchii kościelnej kształtowało się na podstawie doświadczeń, wynikających z postawy kleru i hierarchii kościelnej wobec państwa ludowego.

8. Dotychczasowy stosunek Rządu do spraw wiary i Kościoła świadczy o szczerych intencjach Rządu w kierunku unormowania stosunków między Państwem a Kościołem w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne.

Wszelkie kroki hierarchii kościelnej, zmierzające do uregulowania stosunków na wymienionych zasadach mogą liczyć na poparcie Rządu — zaś wymiana ujętych w tym duchu konkretnych wniosków będzie z całą życzliwością podtrzymana.

Teofil Szalak ma głos

(Korespondencja własna »Życia«)

Wrocław, w marcu.

„Teofil Szalak — robotnik Pafawagu wygłosi swoje pamiętniki na Czwartku Literackim".

— taką wzmiankę zamieściły wrocławskie gazety.

Przed pójściem na ten oficjalny „czwartek" chciałem poznać prywatnie Szalaka.

Niełatwa to była sprawa, bo to człowiek pracy. Dopiero w sam dzień odczytu udało mi się go zobaczyć. O godzinie pół do 7 rano. Spotkałam Szalaka przy drzwiach jego mieszkania.

Średniego wzrostu, o bystrych a jednocześnie ufnych oczach. Z bochenkiem chleba w ręku. Zadyszany.

— Astmę mam — powiada jakby się tłumaczył — po chleb schodzę, bo mi żony szkoda, żeby się zrywała. To nie tylko żona, proszę pani, to dawna towarzyszka partyjna — kończy z powagą i wzruszeniem w głosie.

Okazuje się, że Szalakowie to dawni członkowie Komunistycznej Partii Polski. Przez 9 lat prowadzili życie „nielegalników".

PIERWSZY WYWIAD W ŻYCIU

W mieszkaniu Szalaków czysto, ładnie. Gra radio. Szalakowa krząta się po kuchni. A Szalak udziela pierwszego w życiu wywiadu.

— Urodziłem się w osadzie Głusków, powiat Lublin, 20 listopada 1897 roku. W dzieciństwie pasałem cudze bydło. Robotnik niewykwalifikowany jestem. Łapałem każdą robotę, murarską, tartak nie tartak, co popadło, byle pracować, byle żyć...

Wyciąga na moją prośbę pamiętniki z szafy. Olbrzymia teka. Na wierzchu napis: „Pamiętniki o moim życiu od lat najmłodszych".

Więc niech już teraz sam Teofil Szalak pisze dalej ten wywiad-reportaż.

...Ojciec mój był szewcem, do tego miał około dziesięciu morgów ziemi, grunt był średniej kategorii, jak sobie przypominam bieda, niedostatek od lat najmłodszych wszyscyśmy cierpieli, a ja miałem najgorzej.

...Szkoły u nas we wsi nie było ani jednej, ale za to karczem kilka. To były nasze domy oświaty i kultury.

...Rodzice żadnej wiedzy nie mieli, o czym powinni mieć, o szkole, to by był cud, ażeby te rodzice troszkę mniej myśleli o karczmie, o Częstochowie, o cudach, a choć nieco o szkole dla dzieci. I to byłoby lepsze dla dzieci, jak fujarki, kukawki, organki i obrazki, bo cóż człowiek jest wart, jak nie ma wyszkolenia.

...To jest straszne nieszczęście być ciemnym i nieuczonym.

...Ja jestem już starszym człowiekiem, chętniebym się zgodził nie mieć nogi lub ręki, ażebym był kształcony.

...Jakem w Rosji był, w kołchozie pracowałem, a jakże. I dobrze mi było.

Bo my klasa robotnicza niczego się nie boim, bo prócz pracy nic innego nas nie spotka, to tylko taki, co na niego jednego tysiące rąk pracowało, to on się miał czego bać, bo tamten rząd nie uważa darmozjadów. I słusznie!

Zapytałam Szalaka, jakie książki czytał.

— Ani jednej — pada odpowiedź.— Walczę sam ze swoim pojęciem i piszę, jak potrafię.

W WYPEŁNIONEJ SALI

Przed odczytem słusznie w słowie wstępnym powiedziała Anna Kowalska, że pamiętnik ten to niesłychanie cenny materiał dla socjologa, historyka.

A to, że Szalak potrafi plastycznie opowiedzieć o tym co widzi, że pisze po to, aby wywalczyć lepszy świat, pozwala włączyć jego „Pamiętniki" do literatury.

A teraz Teofil Szalak czyta wyjątki ze swego pamiętnika...

Jest taki sam zwyczajny, „prywatny", jakim go widziałam rano, w jego domu. Bez cienia tremy. A można było się speszyć, bo sala pełna, aż trzeszczy. Ludzie stoją w przejściach.

— Zachciało się wam komunizmu— mówi do mnie przodownik (Liskowski miał nazwisko), zwalił mnie na ziemię... (Szalak poprawia teraz na uszach okulary), na ziemię — powtarza. — Stanął mi nogami na piersiach i kopał. Inni policjanci to samo robili (cytuje nazwiska). To właśnie wtedy złamali mi trzy żebra...

*

Mówi się o tym, że „Kuźnica" ma drukować fragmenty tych pamiętników. To mało. Dokumentarna książka Teofila Szalaka powinna wyjść w całości. Jako jedno z pierwszych wydawnictw.

Nie jest ona tylko głosem jego jednego.

Z jej kart przemówi do nas także i tysiące innych Szalaków.

Tych, którzy nie doczekali Polski Ludowej.

Irena Schultz

Budowa tunelu przyśpieszona

Budowa trzech sekcji (32 m) tunelu linii średnicowej zostaje przyśpieszona o dwa miesiące.

Robotnicy z Betonstalu zobowiązali się wykończyć budowę tych sekcji położonych naprzeciw ul. Kruczej, do 1 maja br., podczas gdy plan przewidywał wykonanie tej pracy do 1 lipca. (e)

Pierwowzór pomnika Mickiewicza odnalazł się

Głowiono się, jak odtworzyć dawny pomnik Mickiewicza z Krakowskiego Przedmieścia, gdyż z posągu zachowała się tylko głowa.

Dopomógł przypadek: w czasie wielkich porządków w magazynach Muzeum Narodowego odnalazł się pierwowzór brązowy pomnika — projektu Cypriana Godebskiego, metrowej wysokości. Teraz już bez większych trudności powiększy go się do dowolnych rozmiarów. (wr)

Wolne izby w osiedlach podstołecznych czekają na remont

Jeszcze 3 tysiące rodzin trzeba przesiedlić

Już ok. 1500 rodzin warszawskich zostało przekwaterowanych z zagrożonych domów do wolnych mieszkań w osiedlach podstołecznych. Mimo bez przerwy trwającej akcji przesiedleńczej — ilość osób, które trzeba przekwaterować ze względu na zagrożenie domów jest jeszcze wciąż stosunkowo duża.

Do pełnomocnika prezydenta miasta insp. Wł. Ryciaka niemal codziennie napływają wnioski Insp. Budowlanej o usunięcie lokatorów. Wg. prowizorycznych obliczeń — do osiedli podmiejskich trzeba będzie przekwaterować jeszcze ok. 3 tys. rodzin.

Nie jest to sprawa łatwa, gdy się zważy, że ilość wolnych izb w miejscowościach podstołecznych jest ściśle ograniczona i, że niektórzy aspołeczni właściciele wolnych izb umiejętnie je maskują, w nadziei, że uda im się znaleźć letników.

PRZENOSZĄ SIĘ CHĘTNIE

Nastroje przesiedlanej ludności od czasu rozpoczęcia akcji przesiedleńczej uległy znacznej poprawie. Oponenci należą dziś raczej do rzadkości. Do pełnomocnika przychodzą „mieszkańcy ruin" i sami proszą o przekwaterowanie.

Niewątpliwie wpłynęła na to i dogodna pora roku i perspektywa rychłego uruchomienia linii średnicowej, dzięki czemu mieszkaniec Świdra, Józefowa czy Falenicy po półgodzinnej podróży pociągiem elektrycznym znajdzie się w centrum miasta.

Zaopatrzenie, tak samo zresztą jak i bezpieczeństwo mieszkańców osiedli podmiejskich uległy znacznej poprawie.

Dzięki rozszerzeniu sieci posterunków M. O. i ORMO — wypadki kradzieży, czy rozbojów zmalały do minimum. Sklepy zaopatrzone są we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby — przy czym ceny towarów są takie same jak w Warszawie.

POTRZEBA DOTACJI

Od kilku dni w osiedlach podstołecznych ruszyły znów „trójki kontrolne", pieczętując niezamieszkałe lokale. Poszukiwania te dają jednak coraz niklejsze wyniki. Zapas wolnych mieszkań zmniejsza się z dnia na dzień.

Ale w dalszym ciągu spotyka się w terenie dużą ilość izb niezamieszkałych, wymagających remontu, które niewielkim kosztem można było by doprowadzić do porządku. Zeszłoroczna dotacja Min. Odbudowy na drobne remonty — została już w całości wyczerpana. Za sumę 50 mil. zł. zdołano wyremontować kilkaset izb, przy czym koszt naprawy każdej z nich nie przekraczał 75 tys. zł.

Lokali, które dałoby się wyremontować za sumę niewiele wyższą, jest w osiedlach podstołecznych jeszcze bardzo wiele. Stąd paląca konieczność przydzielenia dalszych dotacji, dzięki którym zapas wolnych lokali w osiedlach podwarszawskich znacznie wzrośnie. (k).

Jeden po drugim powstają z ruin

budynki Politechniki Warszawskiej

Studenci Politechniki Warszawskiej już w nowym roku akademickim będą uczęszczali na wykłady do odbudowanego głównego gmachu. Większa część kompleksu zabudowań Politechniki jest już oddana do użytku.

Nie wszystkie są wprawdzie całkowicie wykończone, ale studenci mogą w nich już słuchać wykładów i pracować w laboratoriach.

Gmachy: Instytutu Aerodynamicznego, z którego częściowo korzystają „mechanicy", Elektrotechniki i Technologii Chemicznej już niewiele mają braków do całkowitego wykończenia. W budynku Fizyki oddano studentom do użytku odbudowane audytorium i pracownię. Gorzej jest z budynkami „Starej Chemii". Obecnie odbudowuje się tam skrzydło południowe, które w tym samym sezonie będzie wykończone w stanie surowym oraz częściowo zachodnie, wznoszone niemal od fundamentów.

Przystąpiono również intensywnie do robót w głównym gmachu Politechniki. Olbrzym ten o kubaturze 150 tys. mtr. sześc. częściowo został odbudowany w ub. roku. Gościł on w swych murach Kongres Zjednoczeniowy. Jednak skrzydła od ul. Noakowskiego i od strony dziedzińca wymagają do ukończenia robót jeszcze kilku miesięcy. Od frontu w końcowym stadium odbudowy znajduje się wielka sala na pierwszym piętrze. Zupełnie nowe skrzydło powstaje od ul. 6 Sierpnia, gdzie mury są już podciągnięte pod pierwsze piętro.

Oprócz funduszów państwowych w dźwiganiu z gruzów tej największej warszawskiej uczelni pomogły fundusze społeczne SFOS, w kwocie ok. 50 milionów zł.

Artyści-amatorzy w Radzie Zw. Zawodowych

W sali wystawowej Rady Związków Zawodowych przy Nowym Zjeździe otwarta została wystawa prac malarskich artystów samorodnych, członków związków zawodowych. Celniejsze prace, po eliminacji, wejdą do majowej wystawy plastycznej Związków Zawodowych w Muzeum Narodowym.

Szczegółowe omówienie wystawy — w następnym numerze. (wr)

Wiosna w P. D. T.

Duży wybór towarów przyciąga nabywców

Rekordowe obroty wykazują ostatnio warszawskie Domy Towarowe. Świadczy to o coraz większej popularności, jaką zdobywają sobie wśród klienteli. Dom Towarowy przy ul. Złotej osiągnął w marcu najwyższe obroty od chwili swego powstania. Obroty te wyniosły 170 mil. zł.

Wzrost obrotów tłumaczyć należy znacznym rozszerzeniem asortymentów we wszystkich nieomal działach sprzedaży.

Poprawę sytuacji w stosunku do lat ubiegłych obserwować można najlepiej w dziale tekstyliów. Materiały, które stanowiły do niedawna pozycje t.zw. deficytowe, znajdują się obecnie w ilościach dowolnych. W ubiegłych sezonach dotkliwie dawał się we znaki brak kretonów. Zapotrzebowanie rynku pokrywane było zaledwie w 30 proc. Obecnie, popyt według zapewnień, będzie zaspokojony, mimo, że zapotrzebowanie znacznie wzrosło. Dom Towarowy na Złotej rozpocznie w najbliższych dniach sprzedaż kretonów z pierwszej większej partii dostaw, wyrażającej się liczbą 50 tys. metrów.

Spodziewany jest duży transport płaszczy gabardinowych damskich i męskich i t.zw. kanadyjek. Obecnie prowadzi się pertraktacje o zakup tych płaszczy w wytwórniach wrocławskich.

Sprowadzono sporą ilość dywanów. Duża jest ich rozmaitość i rozpiętość w cenach. Wynosi ona od 7 do 60 tys. zł.

Przybył również transport firanek. Metr kwadratowy firanek z produkcji maszynowej kosztuje od 300 — 1.400 zł. Za firanki haftowane ręcznie trzeba płacić znacznie więcej. Rozmiar 2,5x2 kosztuje od 4 do 5,5 tys. zł.

Wystarczające są także zapasy pończoch. Klientki i fachowcy podkreślają poprawę ich jakości. Pończochy gazowe w nieziym gatunku kosztują 1.400 zł. Najtańsze „codzienne" — 300 zł.

Rozszerzono znacznie sprzedaż lamp elektrycznych. Są one bardzo poszukiwane przez meblujących się klientów.

Duży popyt na lampy powoduje czasami brak ich w sprzedaży. Należało by zwrócić uwagę na większą ciągłość dostaw. (Jack)

Pierwszeństwo dla ludzi pracy

w sklepach mięsnych i masarniach

Wśród osób, stojących w kolejkach przed masarniami, jak stwierdziły komisje społeczne, znaczną część stanowią handlarze łańcuszkowi i osoby nie pracujące. Nabyte mięso odprzedają najczęściej ze 100-procentowym i większym zarobkiem. Natomiast ludzie pracy, nie mając czasu na wystawanie w kolejkach, b. często pozbawieni byli możności kupna mięsa po ustalonej cenie.

Rada Zw. Zaw. i Wojew. Podkomisja dla Spraw Mięsnych obradowały ostatnio nad sprawą ułatwienia pracującym zaopatrzenia się w mięso.

Na wczorajszej konferencji u wiceprezydenta Sroki zakomunikowano, **że godziny handlu w sklepach mięsnych będą przedłużone do godz. 21.** Sklepy muszą odbierać mięso z Rzeźni do godz. 15 i dostarczyć je następnie do sklepu najpóźniej do godz. 17 Każdy transport zatem, przywieziony z Rzeźni do sklepu, może być rozprowadzony wśród konsumentów jeszcze tego samego dnia — do godz. 21. Jeden sklep obsłuży 500 klientów dziennie.

Ponadto ustalono, **że w dni mięsne — piątek i sobotę sklepy sprzedawać będą mięso tylko pracownikom posiadającym bony tłuszczowe.** Ponieważ nie wszyscy pracownicy instytucji państwowych otrzymują bony tłuszczowe, postanowiono, ażeby te instytucje sporządziły spisy swoich pracowników. Spisy, poświadczone przez Radę Związków Zawodowych, zostaną zarejestrowane w sklepach.

W inne dni mięsne, tj. we czwartek, a także w poniedziałek, sprzedaż będzie udostępniona dla wszystkich mieszkańców stolicy.

Postanowienia wejdą w życie już w obecnym przedświątecznym okresie.

W tygodniu bieżącym sklepy otrzymają przydział 521 ton tłuszczu i mięsa, w Wielkim Tygodniu 900 ton, zaś w tygodniu poświątecznym 521 ton.

W piątek i sobotę, tj. 8 i 9 kwietnia br. pracownicy zarejestrowani w sklepach na podstawie poświadczonych wykazów oraz posiadacze bonów, mogą kupić po 1.20 kg mięsa i tłuszczu.

W Wielkim Tygodniu sklepy będą czynne w ciągu 6 dni. Przy czym w poniedziałek, wtorek i sobotę sklepy będą sprzedawać mięso wszystkim w środę, czwartek i piątek tylko pracującym — zarejestrowanym na podstawie list lub bonów tłuszczowych **po 2.20 kg mięsa na osobę**, po cenach wyznaczonych w cenniku obowiązującym. (i)

Brudy u Schichta i na Dworcu Wileńskim

powinny być przestrogą w Miesiącu Czystości

Ilość zużywanego mydła świadczy podobno o kulturze człowieka. Wydawałoby się więc, że w wytwórni mydła można myć się, szorować, czyścić i kąpać, ile dusza zapragnie i że wobec tego fabryka powinna być wzorem czystości.

Że tak nie jest, wykazała lustracja fabryki, przeprowadzona przez Komisję Zdrowia DRN Praga-Północ i Starostwo, które stwierdziły, że fabryka jest zaśmiecona, że okna od dawna nie były myte, że po kątach wiszą pajęczyny, z sufitów odpada tynk. Brudne szatnie, zanieczyszczone łazienki i zaniedbane ubikacje dopełniają całości obrazu.

Mimo że w fabryce są czynne natryski, rzadko kto z nich korzystał, gdyż w kabinach brak szyb, nie ma krat na podłodze i szafek na ubrania.

W fabryce nie ma sanitariuszki, w apteczkach brak najniezbędniejszych środków opatrunkowych, doraźne zabiegi wykonywa jedna z laborantek.

NA DW. WILEŃSKIM

Podobny stan rzeczy stwierdziła lustracja Dworca Wileńskiego, Izba Matki i Dziecka, prowadzona przez Ligę Kobiet, ma nieodpowiednie pomieszczenie. Piecyk żelazny, służący do ogrzewania i gotowania, wydziela czad. Trzy łóżeczka dziecinne mają tylko po 2 zmiany bielizny, co na 20 dzieci, przewijające się dziennie przez Izbę, jest stanowczo za mało i stwarza możliwości infekcji.

Dzieci mogą tu uzyskać tylko przejściowe schronienie. Dożywiania, praktycznie biorąc, nie prowadzi się, gdyż Izba otrzymuje zaledwie 1 litr mleka dziennie na wszystkie potrzeby.

Lustracja bufetu znalazła również uchybienia sanitarne. Żywność przechowuje się w szafie w sąsiedztwie brudnej bielizny, kanapki i ciastka leżą bez przykrycia. Ogólna czystość również pozostawia wiele do życzenia.

Kierownictwo bufetu zalecenia komisji już wykonało.

Lustracja punktu sanitarnego PCK na Dworcu Wileńskim wykryła również poważne zaniedbania. Na łóżkach leżą stare dziurawe sienniki, nie powleczone bielizną, przykryte brudnymi kocami. Wodę na potrzeby punktu sanitarnego bierze się z parowozu. Posługaczka nie ma ubrania ochronnego.

We wszystkich tych miejscach Komisja Zdrowia zobowiązała kierownictwo do usunięcia uchybień.

Wypadki te powinny być ostrzeżeniem dla innych zakładów pracy i instytucji, aby w okresie „Miesiąca Czystości" sprawdziły, jak się u nich przedstawia stan sanitarny, z drugiej strony wskazówką dla Starostwa, że trzeba nadal prowadzić kontrolę.

Praga czekała na gospodę

Frekwencja świadczy, że była potrzebna

Nad wejściem skromny napis — „Gospoda Spółdzielcza". Wewnątrz skromny bufet i zwykła, schludna sala restauracyjna.

Uruchomiona przez WSS 1 bm. pierwsza na Pradze gospoda spółdzielcza przy ul. Targowej 25 zdobyła sobie z miejsca „żołądki" konsumentów.

Przy stolikach zastaliśmy ludzi pracy, szoferów, robotników w kombinezonach roboczych, prosto od motoru, kielni i młota. Potrawy w gospodzie są obfite i tanie. Obiady tylko popularne, po 79 zł z obsługą i pieczywem. Jadłospis obiadowy: np. barszcz wołyński i bitki w śmietanie z kartofelkami i makaronem lub kapuśniak i kotlet siekany z jarzynami.

Gospoda jest czynna od 10 rano do 21. Z chwilą rozpoczęcia wydawania śniadań popularnych, będzie otwartą wcześniej.

Od 10 rano zatem można otrzymać już dania barowe z „maszynki": gulasz — porcja za 100 zł, kotlet siekany cielęcy za 80 zł, bigos lub fasolkę z wędliną po 60 zł porcja. Do wszystkich dań barowych dodawane są ziemniaki. Dania porcjowe są również niedrogie: cielęcina pieczona z marchewką 120 zł, wieprzowina z kapustą 140 zł, sznycel „ministerialny" 120 zł, szklanka mokki 70 zł, i pół szklanki 40 zł, herbata 30 zł. Inne napoje: oranżady, piwo itd. po cenach ogólnie obowiązujących.

Duży napływ konsumentów do gospody już w dniu otwarcia świadczy, że na placówkę tego typu czekało wielu pracowników, stołowników prywatnych jadłodajni na Pradze. Gospoda udostępni im obecnie dobre posiłki po taniej cenie uniezależniając od wyzysku prywatnych restauracji. (i)

EMERYCI WCIĄŻ BEZ ZNIŻEK w komunikacji miejskiej

Niejednokrotnie poruszaliśmy sprawę zniżek dla emerytów na przejazdy miejskimi środkami lokomocji, ale jak dotąd nie została ona pozytywnie załatwiona. Członkowie Zw. Emerytów mają wprawdzie prawo do miesięcznych kart przejazdowych po 350 zł., ale niezrzeszeni z ulg nie korzystają.

Należenie do Związku nie jest obowiązkowe. Dlaczego więc od tego uzależnia się prawa do zniżek i umożliwia korzystanie z ulg tylko połowie emerytów warszawskich, gdyż tylko tyle zrzesza Związek.

Po wprowadzeniu nowej taryfy MZK emeryci mogli korzystać z jednorazowych biletów ulgowych w cenie 5 złotych. Prawo to od lutego zostało im cofnięte. Wydaje się, że przywrócenie tego przepisu byłoby najlepszym rozwiązaniem sprawy.

Trudno wymagać od ludzi, pobierających przeważnie bardzo niskie uposażenie, aby wykupywali karty 70-przejazdowe, płacąc za nie 350 zł., skoro w większości wypadków nie korzystają oni z wszystkich przejazdów.

Koszt jednoprzejazdowego ulgowego biletu jest dwukrotnie wyższy od kosztu jednego przejazdu z karty miesięcznej. Łatwiej jest jednak emerytowi wydać kilka razy po 10 zł. niż raz 350 zł.

RADIO

W dniu 4 bm. (poniedziałek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15 6.10. 7.00 8.00 12.04 16.00 17.45 20.00 23.00 Wszechnica: 9.30 19.40.

11.40 Dla klas młodszych: „Chłopskimi rękami" — słuchowisko. 12.30 Koncert Kompozytorski Wielhorskiego; 12.45 Dla wsi: 13.12 Przerwa. 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 Dla dzieci: „Hallo, młodzi fizycy" — pogadanka. 15.45 Muzyka poważna. 16.45 „Archipelag ludzi odzyskanych" Neverdy (XIX) 16.35 „Problemy elektryfikacji" pogadanka 16.45 Koncert rozrywkowy: 17.30 P.D.T. 17.35 „Szkolimy instruktorów i nauczających na kursach początkowych dla dorosłych" — pogadanka 18.00 Chór „Harfa" dyr. Lachman, soliści. 18.35 „Daleko od Moskwy" — Ażajewa (XI) 19.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Koncert rozrywkowy. 21.40 Beethoven: Sonata A-dur op. 69 22.00 „Na dobranoc" 22.45 Muzyka 23.10 Muzyka symfoniczna 24.00 Koniec audycji.

Dobry, oddany, mądry przyjaciel IO „BIBLIOTEKA W PRENUMERACIE"

Sprawy warszawskie

NA DWORZE JEST CIEPŁO!

Widok pootwieranych szeroko okien w budynkach, zajmowanych przez instytucje państwowe czy samorządowe, nie należy dziś do rzadkości. Zwłaszcza w ciepłe, słoneczne dni, którymi natura obdarzyła nas prawie od połowy ub. miesiąca.

Otwarciem okien urzędnicy wszystkich niemal instytucji bronią się przed gorącem bijącym z nagrzanych kaloryferów i coraz cieplejszymi promieniami słońca.

Nasuwa się więc pytanie, w jakim celu ogrzewa się budynek, aby za chwilę otworzyć naoścież okno i wypuszczać na dwór nadmiar ciepłego powietrza?

Czy intendenci gmachów państwowych, bądź samorządowych zadali sobie takie pytanie. Na ogół wszyscy trzymają się ślepo przedwojennego okólnika o normach i czasokresie ogrzewania pomieszczeń, który dozwala na opalanie gmachów od 15 października do 15 kwietnia.

Ale pojęcie „dozwala" — nie jest przecież równoznaczne z pojęciem „nakazuje". I w konsekwencji mimo ciepłych dni, w piece centralnego ogrzewania wali się olbrzymie masy węgla i koksu, by skrystalizowana w węgiel energia Bugdołów, Zielińskich i szeregu im podobnych, ulatniała się przez otwarte okna.

Obywatele intendenci! Czy spoza stosu okólników nie widzicie rzeczywistości? Czy echa ostatniej narady oszczędnościowej przeszły mimo waszych uszu? Ob. intendenci — na dworze jest ciepło! (k)

Do sprzedania

MASZYNY STOLARSKIE
WARSZTATY z narzędziami
ZEGAR stojący
SERWANTKA orzechowa
STÓŁ okrągły i jasna sypialnia
Duża szopa nadająca się na garaż.
Wiadomość: Radom, Żeromskiego 22 m. 9. 643-1

Zginęła

31-go MARCA
2-LETNIA DZIEWCZYNKA
ubrana w płaszczyk i czapeczkę granatową, uszy obandażowane. Stroskani rodzice proszą wszystkich, którzy mogą wskazać lub odprowadzić zaginioną na adres: Częstochowa, Narutowicza nr. 56. Sosnowscy. 1417-1

Wezwanie

Zarząd Miejski Wydział Techniczny w Białymstoku na podstawie postanowień zawartych w art. 7 ust. 1 i 3 Dekretu z dnia 26.X. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U.R.P. Nr 37 z roku 1947 poz. 181) i § 10 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministrów: Odbudowy, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 27.I. 1948 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w sprawie naprawy budynków uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U.R.P. Nr 5 poz. 39 z roku 1948) wzywa niniejszym właścicieli wszystkich wypalonych budynków, położonych w Białymstoku, a nadających się w myśl opinii Miejscowego Urzędu Planowania Przestrzennego (M.U.P.P.) do odbudowy, do podjęcia w terminie do dnia 15 kwietnia b. r. naprawy tych budynków, a to pod rygorem skutków przewidzianych w § 11 ust. 1 punkt 1 powołanego wyżej Rozporządzenia Ministra z dnia 27.I. 1948 r. (Dz. U.R.P. Nr 5 z roku 1948 poz. 39). Wszystkie budynki nie mogące być odbudowane winny być rozbierane najpóźniej dnia 15 kwietnia 1949 r K 90-1

PREZYDENT MIASTA WŁ. TOMASZEWICZ

Spółdzielnia „LAS" Białystek, Kraszewskiego 13 Telefon nr 8-79
poszukuje od zaraz:
KIEROWNIKA FINANSOWEGO (księgowego bilansisty) Wynagrodzenie według siatki płac dla pracowników spółdzielczych. K 83-0

Ogłoszenie

W związku z likwidacją Wojewódzkiej Akcji Siewnej w Olsztynie, wzywa się wszystkich dłużników i wierzycieli, którzy mają jakiekolwiek zobowiązania lub wierzytelności do ich zgłoszenia i uregulowania w biurze Wojewódzkiej Akcji Siewnej w Olsztynie przy ul. Jagiełły Nr. 1. w terminie do dnia 10 kwietnia 1949 r.

Wojewódzki Pełnomocnik Akcji Siewnej
MARKOWSKI LUCJAN
K. 131-0

Ogłoszenie o zawarciu małżeństwa w Danii

Podaje się do wiadomości publicznej, że obywatel polski FRANCISZEK MICHALAK ur. 21 marca 1913 w Borowcu w Polsce, ostatnio w Polsce zamieszkały w Koszarach w Ostrowiu, obecnie zaś w Kopenhadze, Prags Boulevard, Obóz Uchodźców, oraz bezpaństwowa MARJA MAGDALENA STOERMER, zamieszkała tamże, ur. 22 kwietnia 1922 w Rusi (Reussen) koło Olsztyna i zamieszkała w Polsce ostatnio w Junkowo, pow. Olsztyński zamierzają wstąpić w związki małżeńskie. Ewentualne przeszkody do zawarcia powyższego małżeństwa należy zgłosić w ciągu trzech tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia do kancelarii Kościoła Katolickiego „Katolsk Kirketjeneste", Frederiksundsvej 225, Brönshöj, Kopenhaga. K 135-1

Państwowy Bank Rolny
ODDZIAŁ W OLSZTYNIE
zaangażuje od zaraz
RUTYNOWANYCH PRACOWNIKÓW
Wymagane referencje. Podania z życiorysami składać w Wydziale Ogólnym. 331-0

Firma S. Jastrzębski S-cy
CZĘSTOCHOWA
Wały Dwernickiego 57/69, tel. 10-23
poleca
KRZEWY RÓŻ SZLACHETNYCH
w dużym wyborze. 1392-0

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski w Radomiu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę piasku i żwiru w roku 1949.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej w budynku Zarządu Miejskiego, Plac 15 Grudnia 1, pokój Nr 28 do dnia 8.IV. br. do godz. 11-ej.

Informacji udzieli Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego, ul. Mireckiego 18. K. 40-0

Na Częstochowę i wojew. kieleckie
Instytucja poszukuje
NA DOBRYCH WARUNKACH:
1) KIEROWNIKA - ORGANIZATORA do prowadzenia placówki terenowej z warunkiem wyłącznej dla niej pracy.
2) PRACOWNIKÓW o charakterze łączników do jednania czytelników oraz dostawy i wymiany książek po domach w każdym mieście województwa.
Wymagane poręczenie i życiorys. Zgłoszenia pisemne kierować należy do Warszawy pod adres: Tygodniowa Biblioteka Obiegowa S. W. O. „Czytelnik", Daszyńskiego 16. K 150-0

Na Radom i województwo kieleckie
Instytucja poszukuje
NA DOBRYCH WARUNKACH:
1) KIEROWNIKA - ORGANIZATORA do prowadzenia placówki terenowej z warunkiem wyłącznej dla niej pracy.
2) PRACOWNIKÓW o charakterze łączników do jednania czytelników oraz dostawy i wymiany książek po domach w każdym mieście województwa.
Wymagane poręczenie i życiorys. Zgłoszenia pisemne kierować należy do Warszawy pod adres: Tygodniowa Biblioteka Obiegowa S. W. O. „Czytelnik", Daszyńskiego. 16. K 215-0

Na Lublin i województwo lubelskie
Instytucja poszukuje
NA DOBRYCH WARUNKACH:
1) KIEROWNIKA - ORGANIZATORA do prowadzenia placówki terenowej z warunkiem wyłącznej dla niej pracy.
2) PRACOWNIKÓW o charakterze łączników do jednania czytelników oraz dostawy i wymiany książek po domach w każdym mieście województwa.
Wymagane poręczenie i życiorys. Zgłoszenia pisemne kierować należy do Warszawy pod adres: Tygodniowa Biblioteka Obiegowa S. W. O. „Czytelnik", Daszyńskiego 16. K 105-0

Zwiększyć planowane oszczędności

zobowiązują się kolejarze z warsztatów w Olsztynie

W wielkiej hali olsztyńskiej parowozowni na dworcu głównym odbyła się w sobotę masówka robotnicza, zorganizowana przez dyrekcję i Związek Kolejarzy z okazji zainicjowanej na Naradzie Krajowej akcji oszczędzania.

Około pół tysiąca robotników warsztatów mechanicznych PKP wysłuchało referatów, traktujących o akcji „O", które wygłosili wicedyrektor DOKP ob. **Lewkowicz** i wiceprezes zarządu okręgu ZZK ob. **Kurzynoga.**

Następnie naczelnik oddziału mechanicznego przedłożył sporządzony przez administrację plan oszczędności, jakie przewiduje się na terenie parowozowni w II kwartale br. Poważne oszczędności, przewidziane w planie na sumę blisko 2 milionów złotych, zebrani robotnicy przyjęli gorącymi oklaskami, jednocześnie jdnak wysuwając możliwości ich powiększenia.

M. in. ob. **Jaworski,** kierownik robót w dziale parowozów, wysunął wniosek, aby zaplanowane na 5 proc. oszczędności zwiększyć do 7 proc. dzisiejszych wydatków na bieżące remonty parowozów.

W dyskusji robotnicy tego działu, jak **Krystynow, Obolewicz, Andryczak,** potwierdzili słuszność tego wniosku, wskazując na konieczność oszczędzania dosłownie na każdym kroku, a przede wszystkim ograniczenia marnowania materiału.

Mówcy podnieśli przy tym ważny moment, aby każde posunięcie oszczędnościowe było głęboko przemyślane, gdyż w przeciwnym wypadku można by narazić na szwank jakość wykonanej roboty. A nie w tym przecież tkwi istota oszczędzania.

Robotnik **Dogwiło** w imieniu swoich towarzyszy wyraził postanowienie zwiększenia oszczędności na zużyciu smarów z zaplanowanych dotychczas 5 proc. na 6,5 proc. Także i w innych działach pracy robotnicy zobowiązali się dokonać daleko posuniętych oszczędności.

Tak oto kolejarze olsztyńscy odpowiedzieli na hasło powszechnego oszczędzania, wykazując pełnię uświadomienia społecznego i zrozumienia, że korzyści płynące z oszczędzania czerpać będą sami robotnicy, gospodarze Polski Ludowej. (b)

Świat pracy Morąga

przoduje w jednaniu członków spółdzielni

W sali konferencyjnej CSS „Społem" w Olsztynie odbyło się pod przewodnictwem ob. Czechowskiego z Warszawy zebranie przedstawicieli KCZZ, OKZZ, PRZZ oraz spółdzielni spożywców z terenu całego województwa, na którym podsumowano wyniki akcji werbunkowej członków związków zawodowych do spółdzielni spożywców.

Ze składanych przez delegatów sprawozdań wynikało, że akcja werbunkowa na wielu odcinkach nie jest należycie skoordynowana. Od jej rozpoczęcia wpłynęło zaledwie 8500 nowych deklaracji na ogólną ilość 615 zakładów pracy, objętych działalnością spółdzielni spożywców, a skupiających 18.000 związkowców. Stanowi to zaledwie 31 proc. ogólnej liczby związkowców, objętych akcją.

Na dzień 31 marca wpłynęło 478.000 zł za udziały, 5770 zł na uzupełnienie udziałów oraz 206.830 zł na fundusz społeczny. W chwili obecnej spółdzielnie spożywców liczą na terenie całego województwa około 20.000 członków, a fundusz udziałowy wynosi około 13 mil. zł.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Morąg, gdzie zwerbowano dotychczas 641 członków. Liczba związkowców na terenie miasta wynosi 1115 osób, natomiast spółdzielnia spożywców zarejestrowała 31 marca 1116 członków, osiągając tym samym pełne 100 proc. zaplanowanego werbunku. (il)

Wystawa prac amatorów-plastyków

W Olsztynie została zamknięta mieszcząca się w salach ZZK wystawa prac plastyków - amatorów, która cieszyła się rekordowym powodzeniem i wykazała pożyteczność podjętej przez OKZZ i Woj. Wydział Kultury i Sztuki akcji, zmierzającej do wyszukiwania samorodnych talentów plastycznych.

Jak się dowiadujemy, szereg prac został zakwalifikowany na mającą się odbyć w Warszawie wystawę ogólnopolską. Pracom amatorskim plastyków poświęcimy specjalne omówienie. (n)

„Prządki na Warmii"

Nowe widowisko regionalne

przygotowuje Uniwersytet Ludowy pod Morągiem

Od niejakiego czasu zespół artystyczny Uniwersytetu Ludowego w Jurkowym Młynie pod Morągiem przygotowuje się do inscenizacji nowego widowiska o charakterze regionalnym pod tytułem „Prządki na Warmii".

Jest to owoc długoletniej pracy dyrektora uniwersytetu ob. J. Boenigka i zorganizowanego przezeń zespołu, który niejednokrotnie już dał się poznać społeczeństwu z poprzednich swoich produkcji artystycznych, opartych na motywach ludowych.

Twórcom nowego widowiska udało się zebrać całą serię klechd i motywów ludowych, które powstawały samorzutnie w ciągu stuleci podczas pracy zespołowej przy kołowrotku i warsztacie tkackim na wsi warmińskiej. Widowisko urozmaicać będą barwne stroje ludowe i okolicznościowe tańce, żywcem przeniesione z chałupy na scenę.

W pieśniach tych można dostrzec elementy uprawianej tu z dawien dawna pracy zespołowej z zachowaniem właściwego jej tempa, w którym nie trudno znowuż odnaleźć pierwociny naszego nowocześnie rozumianego współzawodnictwa pracy.

W ten sposób nowa sztuka regionalna, nie tracąc nic na autentyczności folkloru ludowego, nawiązuje niejako do obecnych założeń ideologicznych i gospodarczych Polski Ludowej.

Spora wiązanka oryginalnych tekstów, motywów i tańców w strojach ludowych złoży się na pogodną i barwną całość, nie pozbawioną głębszych walorów artystycznych. (l)

Ostatnia akcja olsztyńskiego TPŻ

W październiku ub. roku zarząd okręgowy TPŻ przystąpił do organizowania w woj. olsztyńskim tzw. akcji noworocznej, której celem było uczczenie Kongresu PZPR przez wręczenie żołnierzom drobnych, praktycznych upominków, ufundowanych przez społeczeństwo, oraz możliwie kompletne wyekwipowanie świetlic w jednostkach wojskowych.

Akcja noworoczna objęła szerokie rzesze naszego społeczeństwa. Nic też dziwnego, że podsumowany niedawno jej wynik przewyższa o całe 105 proc. rezultaty poprzedniej akcji.

Zebrano ponad 2 mil. zł, które przeznaczono na zakup urządzeń wewnętrznych do świetlic żołnierskich, wych, biblioteczek itp. Wpłynęło też wiele praktycznych upominków, które zostały rozdane żołnierzom w dniu rozpoczęcia Kongresu i w okresie Nowego Roku.

Akcja spełniła swoje zadanie. Jeszcze mocniej zacieśniła więzy przyjaźni, łączącej wojsko ze społeczeństwem, przyjaźni która nie opiera się na pięknobrzmiących słowach, lecz na czynach konkretnych. (mag)

KĄCIK SZACHOWY

Turniej kwalifikacyjny sekcji szachowej „Spójni" — Olsztyn został zakończony. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Hoppe, zdobywając 11½ pkt. Dalsze miejsca zajęli: Główczyk 10 pkt., Schells i Kamiński po 9 pkt., Laszkiewicz i Kowalski po 7,2, Kojro 5, Kondratowicz 4, Ostrowski i Kleczkowski po 3 i Zalewski 2. (lb)

List starego Mazura

zza oceanu przemawia do rodaków

Starostwo Powiatowe w Szczytnie otrzymało przed kilku dniami list od Mazura, zamieszkałego w Kurytybie w Brazylii, który stanowi jakżeż wymowny drogowskaz dla tej części ludności miejscowego pochodzenia, która jeszcze niedość wyraźnie określiła swój stosunek do odbudowującej się ze zniszczeń wojennych Polski Ludowej.

List, wysłany przez starego, 70-letniego Mazura, Fryderyka Gemballę, rodem z Kiejkut, w pow. szczycieńskim, pisany jest częściowo prozą, częściowo — wierszem. Jest to charakterystyczne dla dawnego typu Mazurów, ludzi prostych o gorącym sercu.

Nieudolne wierszowane zdania tchną szczerością, miłością i tęsknotą do rodzinnego kraju. Z każdego zdania listu przebija głęboka radość, że Warmia i Mazury są już na zawsze polskie.

Mazur Gemballa po pierwszej wojnie światowej zmuszony był szukać chleba na obczyźnie. Pamięta dobrze pogrzeb Bogumiła Linki. Brał w tej patriotycznej, żałobnej manifestacji bezpośredni udział. I jak gdyby natchniony wspomnieniami o zmarłym patriocie zwraca się do wszystkich Mazurów, młodych i starych, pisząc m. innymi: ...„Pamiętajcie, że czy Mazur czy Polak, to przecież jeden stan...".

W końcowych zdaniach listu pyta Gemballa o znajomych i krewnych, śląc zza oceanu wszystkim mieszkańcom tej ziemi serdeczne pozdrowienia i wzywając swoich rodaków, by na tej ziemi pracowali i wiernie jej służyli. (il)

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Przyjaciele", godz. 19.30.

Kino „Polonia" — „Wielkie Nadzieje" godz. 16, 18.30 i 21.

Kino „Mazur" „Alszer Nawoi" — prod. radz. godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Apteka dyżurna — „Pod Kopernikiem", Stalina 34.

Muzeum na zamku — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14. Wystawa dzieł J. Pankiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14 i 16 — 18

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk" — „Krakatit".

Kino „Mars" — „Rywal J. K. Mości".

Straż pożarna — tel. 6 **Pogotowie** Ubezp. Społ. (Bielańska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

Może wreszcie w tym roku

ruszy odbudowa chłodni w Olsztynie

Uruchomienie chłodni przy rzeźni miejskiej jest nie tylko sprawą odbudowy nowego obiektu, lecz przede wszystkim poważną inwestycją, zmierzającą do pełnego rozwoju gospodarczego Olsztyna.

Niestety, trwająca już od dłuższego czasu odbudowa tej ważnej placówki gospodarczej napotyka na coraz to nowe trudności. W roku ubiegłym Zarząd Miejski otrzymał na uruchomienie chłodni kredyt w wysokości 10 mil. zł, natomiast na odbudowę zdewastowanej przez ustępujące wojska niemieckie rzeźni tylko 500 tysięcy. Władze miejskie zdecydowały, iż w pierwszym rzędzie trzeba całkowicie odbudować rzeźnię, a dopiero potem uruchomić chłodnię. Wychodząc z tego założenia, otrzymane kredyty użyto wyłącznie na urządzenie rzeźni.

Posunięcie to okazało się niezbyt słuszne. Dziś rzeźnia miejska pracuje już „pełną parą", dokonując uboju nie tylko na potrzeby woj. olsztyńskiego, ale i sąsiednich. Odbudowa chłodni natomiast jest dopiero w zalążku.

Być może jednak, że już z końcem tego roku władze miejskie zaradzą złu. Przyznany kredyt w br. na odbudowę chłodni wynosi 15 mil. zł. Z chwilą jego uruchomienia roboty zostaną natychmiast wznowione tym bardziej, iż zakończono wstępne przygotowania do odbudowy, jak zamówienie maszyn chłodniczych oraz nawiązanie kontaktu z fachowcami.

15 milionów zł nie wystarczy jednak na pełne uruchomienie chłodni. Zarząd Miejski poczynił więc starania, by kredyt został podwyższony, czego należy się zresztą spodziewać.

Wędrowne wczasy

Nowością w organizacji wczasów pracowniczych będą w r. b. wczasy wędrowne, dla których dom wypoczynkowy będzie tylko bazą dla bliższych i dalszych wycieczek w okolicę.

Ta forma wczasów, o której już pisaliśmy w swoim czasie, znajdzie zastosowanie i na terenie Warmii i Mazur — ściśle biorąc na obszarze wielkich jezior mazurskich, przyczyniając się do spopularyzowania tych ziem wśród przybyszów z najodleglejszych stron kraju.

Fundusz Wczasów przewiduje urządzenie kilku turnusów wędrownych wczasów krajoznawczych na naszym Pojezierzu w okresie od 15 maja do 30 września. Uczestnicy wczasów zwiedzą jeziora Mamry, Niegocińskie, Tałtowisko i Sniadrwy, zatrzymując się dłużej w domach PTK w Rucianach, Mikołajkach i Wilkasach koło Giżycka.

Największą atrakcją wycieczek będzie niemal 150-kilometrowa podróż statkiem jeziorami. Poza tym przewidziane jest zwiedzanie zakładów przemysłu drzewnego w Rucianach, rozbudowanych obecnie w wielki kombinat, „mazurskiej Wenecji" — Mikołajek i największej w kraju wytwórni kazeiny w Giżycku.

FPW nie zapomniał i o atrakcyjności naszego wybrzeża. W drugiej połowie lipca przewidziany jest ruchomy obóz kolarski z bazą wypadową w Elblągu. Trasa tego obozu wiedzie przez Braniewo, Frombork, Krynicę Morską i dalej wzdłuż wybrzeża do Kołobrzegu.

W porozumieniu z Polskim Związkiem Kajakowym FPW organizuje w naszym województwie od 1 do 15 lipca i od 4 do 18 lipca także spływ kajaków z wielkich jezior rzeką Pissą do Narwi. Spływ pomyślany jest, jako obóz turystyczny z noclegami pod namiotami. (gem)

Pierwszomajowe zobowiązania

roszarni lnu w Sępopolu

W zakładach przemysłu roszarniczego w Sępopolu odbyło się zebranie wszystkich pracowników roszarni. Po wysłuchaniu referatu ob. **Hołdy,** członka rady zakładowej, zebrani dla uczczenia święta pracy powzięli rezolucję, w której zobowiązali się skrócić termin zakończenia planowanych omłotów o 10 dni, zmniejszyć cykl produkcyjny i czyszczenia nasion o 10 dni, zmniejszyć ilość odpadków przez umiejętne sortowanie słomy.

Robotnicy roszarni postanowili także wykonać przedterminowo akcję siewną, podnieść dyscyplinę pracy, oszczędnie gospodarować paliwem, smarami i taborem samochodowym.

W dziedzinie urządzeń socjalnych zobowiązano się do uruchomienia przy zakładach przedszkola. Pracownicy postanowili ponadto wyremontować pługi dla ośrodka maszynowego w Sępopolu i pracować jeden dzień przy odgruzowaniu miasta.

Dodać należy, iż dzięki przyśpieszeniu cyklu produkcji i czyszczenia ziarna roszarnia zaoszczędzi dodatkowo do 1 maja 149 tys. zł. (mag).

SPORT WARMII i MAZUR

Przed mistrzostwami okręgu w boksie

W dniach 8, 9 i 10 bm. mają się odbyć w Olsztynie indywidualne mistrzostwa okręgu w boksie. Bieżący sezon pięściarski, w odróżnieniu od lat ubiegłych, jest, jak na nasze olsztyńskie warunki, sezonem bardzo ożywionym, obfitującym w wiele kontaktów z bokserami innych okręgów i innych miast.

Obecnie, gdy punkt ciężkości życia sportowego przeniósł się na piłkę nożną, nie możemy oczekiwać interesujących zawodów. Mimo to bilans minionych miesięcy i nawet bilans całego sezonu, jeśli chodzi o ilość odbytych imprez, będzie zawsze dodatni.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z poziomem naszego pięściarstwa i dopływem na ringi młodego narybku.

Te dwa newralgiczne punkty rzucają niemały cień na całość obrazu. Stwierdzenie, że poziom boksu olsztyńskiego obniżył się, byłoby może zbyt ryzykowne. Raczej należy powiedzieć, iż nie podniósł się. A to jest b. źle. Stanie w miejscu, podczas gdy inne okręgi czynią postępy, oznacza w konsekwencji cofanie się.

Młodego narybku też nie widać. Przekonał nas o tym „pierwszy krok", który, co tu dużo mówić — swego zadania nie spełnił.

Mimo to jesteśmy przekonani, że biorący udział w mistrzostwach zawodnicy dadzą z siebie wszystko, aby chociaż częściowo naprawić „zachwianą reputację" okręgu. (no)

W jednej rundzie

PROTEST „SPÓJNI" ODDALONY

Dawno, bo w listopadzie ub. roku, „Spójnia" — Olsztyn złożyła Wydz. G. i DOLOZPN protest, dotyczący meczu z kolejarzami, który rozegrany był 31 października. Spółdzielcy ponieśli wtedy sromotną klęskę w stos. 0:8 (0:2). Podstawą do protestu było stronnicze jakoby prowadzenie zawodów przez sędziego.

Na ostatnim posiedzeniu WG i D protest ten odrzucił. (no)

ROCZNY PLAN SKUPU ZBÓŻ

wykonano już w 75 proc.

W wyniku dotychczasowej akcji skupu żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, prowadzonej na terenie przez Zakłady Zbożowe, wykonano plan roczny w przeszło 75 proc., jakkolwiek do końca roku gospodarczego 1948-49 pozostaje jeszcze 4 miesiące.

Poza wymienionymi zbożami PZZ skupują również pewne, uwarunkowane podażą, ilości prosa i gryki, które dotąd wraz z jęczmieniem przerabiane były na kaszę. Ostatnio na tym właśnie odcinku nastąpiły pewne ograniczenia, spowodowane dodatkowym zapotrzebowaniem nasion dla akcji siewnej, oraz zmniejszoną podażą gryki i prosa. W tym stanie rzeczy PZZ zmuszone są dostarczyć na bieżące potrzeby rolnictwa pewnej ilości odpowiednio wysortowanego jęczmienia, jak również gryki i prosa — oczywiście kosztem przeróbki tych zbóż na kaszę.

Należy przy tym nadmienić, że lwią część jagły i gryki spożywa sama wieś w postaci kasz i paszy dla drobiu. Wobec dużego popytu na te artykuły sprawa ta nabiera większej wagi ze stanowiska właściwego zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły aprowizacyjne.

Sama przez się nasuwa się myśl o potrzebie rozszerzenia upraw gryki i prosa, tudzież podniesienia gatunku kasz, które pod względem jakości pozostawiają dziś wiele do życzenia.

W roku 1948 mieliśmy pod gryką ok. 3.000 ha i pod prosem 1.500 ha, co, uwzględniając wysokość zeszłorocznych planów, odpowiada cyfrom — dla gryki 1.200 ton i dla prosa 600 ton ziarna. Rok bieżący przyniesie na tym odcinku znaczną poprawę. Zgodnie z planem wojewódzkim będziemy mieli 6.000 ha gryki i 2.000 ha prosa. Praktyka wykaże, czy te ilości przy średnim urodzaju zaspokoją bieżące potrzeby wsi i miast.

Trzeba jeszcze dodać, że przy obecnej niewielkiej przeróbce jagły i gryki na kasze Państwowym Zakł. Zbożowym nie opłaca się po prostu inwestowanie większych sum w nowoczesne instalacje i maszyny, które by mogły wyprodukować dostateczną ilość wysokowartościowego towaru. Ewentualny jednak niedomiar w kaszach: jęczmiennej, jaglanej i gryczanej może być z powodzeniem uzupełniony wysokokaloryjnymi płatkami owsianymi, których mamy na składach nadmiar.

Rozmiary dalszych dostaw zbóż przez ludność rolną do punktów zsypu PZZ uzależnione są w znacznej mierze od stanu zbóż ozimych i jarych, zwłaszcza w okresie miesięcy przedżniwnych. (l)

Dzień Olsztyna

CORAZ WIĘCEJ CZŁONKÓW TPPR

Szeregi członków Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rosną z każdym dniem. Ostatnio powstało 5 nowych kół Towarzystwa: przy Centrali Handlowej Przem. Skórzanego i Ekspozyturze Handlu Detalicznego, szkole handlowej i szkole krawieckiej oraz w Polskich Zakładach Zbożowych. Nowe koła liczą 229 członków. (mg)

WOROTYŃSKI PRZED MIKROFONEM

Dnia 6 bm. o godz. 17.20 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni Warszawa II znany bas olsztyński, **Mieczysław Worotyński.** W programie recitalu arie kompozytorów rosyjskich.

ŁAWKI NA PL. ROOSEVELTA

Na placu Roosevelta przy przystankach trolleybusowych ustawiono ławki, co spotkało się z uznaniem ze strony licznie tam oczekujących pasażerów. (an)

FOGG I WIECH W TEATRZE

Jutro dn. 5 bm. na scenie naszego teatru wystąpią gościnnie znany piosenkarz Fogg i cieszący się wielką popularnością felietonista Wiech (St. Wiechecki). (n)

Administrator zespołu i mechanik

okradali i terroryzowali robotników

W zespole państwowych gospodarstw rolnych Nowa Dąbrówka w powiecie węgorzewskim od dłuższego już czasu panowały dziwne stosunki. Administrator zespołu, **Hieronim Mikieciuk,** oraz kilku jego zaplecznikow z mechanikiem **Mecanikiem** na czele stworzyli zwartą bandę, która groźbami, a nawet biciem zmuszała robotników rolnych do uległości, okradając ich przy tym niemiłosiernie.

Mikiciuk, jak wykazała inspekcja komisji kontroli społecznej, niejednokrotnie przywłaszczał przydziały, przeznaczone dla robotników. M. in. również konia, który stanowił własność państwową, wypożyczył administrator na przeszło rok prywatnej osobie, czerpiąc z tego pieniądze do własnej kieszeni.

Niesposób zresztą wyliczyć tych wszystkich nadużyć, które popełniono w Nowej Dąbrówce. Okradano zespół na mleku, na otrębach dla świń i — po prostu na wszystkim.

Skoczyło się jednak żerowanie na majątku publicznym i administrator Mikiciuk oraz jego godny kompan Mecanik wkrótce staną przed sądem. (ko)

NIEDYSKRECJE

Księga zażaleń

Miło jest nam stwierdzić, że w książce zażaleń urzędu pocztowego w Mrągowie został dokonany pierwszy wpis treści następującej.

„Księga ta służy do wpisywania skarg, jednak wbrew zwyczajowi chcę wpisać coś innego. Ponieważ opuszczam Mrągowo, chcę wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim pracownikom za miłe, pełne życzliwości ustosunkowanie się do interesantów".

Urząd tutejszy może służyć przykładem jak odnosić się do licznych interesantów". (an)

Odpowiedzi Redakcji

J. Pawlak — Olsztyn. — W sprawie ulokowania nieletnich dzieci w którymś z zakładów państwowych opieki nad dzieckiem należy się zwrócić do referatu opieki społecznej tego starostwa, na terenie którego Pan mieszka.

Istotnie zasługującą na poparcie Pańską sprawę należy tam przedłożyć. O ile nam wiadomo, opłaty nie były droższe, niż wynosi zasiłek rodzinny, otrzymywany przez Pana z Ubezpieczalni Społecznej.

Nasi korespondenci donoszą:

ELBLĄG. — Miejscowy oddział gdańskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła otrzymał na swą siedzibę budynek przy ul. Wybrzeżnej 11. Instytucja ta od przeszło dwóch lat odgrywa na terenie Elbląga poważną rolę w akcji dokształcania zawodowego, organizując kursy rzemieślnicze, które przede wszystkim szkolą czeladników i majstrów dla przemysłu. (mx)

BRANIEWO. — Odbyło się tu zebranie organizacyjne PZZ, na którym po wygłoszonym przez dyr. Seretnego, II wiceprezesa zarządu okręgu, referacie ideologiczno - programowym dokonano wyboru miejscowego zarządu obwodu PZZ. Na prezesa jednogłośnie powołano starostę powiatu braniewskiego. (zb)

SZCZYTNO. — Za kilka dni zakończony zostanie remont chłodni, znajdującej się przy rzeźni miejskiej. Koszt remontu wyniósł półtora miliona zł, pokrytych z funduszów kredytowych FIOPZO. Odremontowana całkowicie chłodnia oddana zostanie do użytku w miesiącach letnich. (mi)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Samochód „Opel Blitz" 3-tonowy sprzedam stan bardzo dobry. Elbląg, Wysoka 1. K. 146-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Potrzebna samodzielna gosposia, gotowanie. Olsztyn Kościuszki 28—3, godz. 17-19. 334-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono tymczasowe zaśw. obyw. polskiego wyd. Starostwo Ostróda na nazw. Teofila Colmann, zam. Ostróda, Kopernika 4. K. 144-1

Zagubiono kartę rejestr. RKU — Ostróda na nazw. Mackiewicz Edward, syn Feliksa r. 1924, zam. wieś Pluszewo, gm. Pietrzwałd, pow. Ostróda. K. 143-1

Zagubiono kartę rejestr. RKU-Ostrów na nazw. Wróblewski Władysław, syn Władysława r. 1920, zam. Miłomłyn, pow. Ostróda. K. 142-1

Zagubiono dowód tożsamości konia (maść ciemno-blany z gwiazdą) lat 3, wyd gm. Morąg Ostrowski Aleksander, zam. Miłomłyn, pow. Ostróda. K. 141-1

Zgubiono dokumenty na nazwisko Romaniak Tadeusz zamieszkały Biskupiec. K. 140-1

Zagubiono kartę rejestr. RKU wyd. Ostróda na nazw. Guibisz Kazimierz, syn Alojzego r. 1919, zam. wieś Lubajne pow. Ostróda. K. 145-1

Zgubiono dowód tożsamości konia Nr. 11989 na nazwisko Sukienicka Leokadia, zamieszkała Kruzy, gm. Lutry. K. 147-1

Zgubiono zaświadczenie zdemobilizowania RKU Olsztyn, na nazwisko Dziemidowicz Wacław syn Kazimierza, urodz. 1921 r., zam. Olsztyn, Kętrzyńskiego 3. 333-1

Zgubiono dowód osobisty wydany w Gzowie, pow. Pułtusk — Studziński Eugeniusz syn Adama, urodz. 18.12. 1905 r., zam. Barczewko, pow. Olsztyn. 332-1

Zgubiono dowód osobisty, leg. PPR, leg. Zw. Rob. Rolnych, kartę rejestracyjną, RKU Ciechanów na nazwisko Leliński Leon, zam. Kamieniec pow. Susz. 330-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Ciechanów na nazwisko Rudziński Leonard, zam. Duże Lipowo, pow. Susz. 329-1

Zgubiono dowody tożsamości koni 70244 ser I 70294 ser. I wydane przez Zarząd Gminy Dobry na Siek Władysław, wieś Krzyków, gm. Dobry, pow. Pasłęk. K 134-1

B-72182